

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 11 (317) Rok XXVIII
LISTOPAD 2020

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



foto
praktyki

dok
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKO

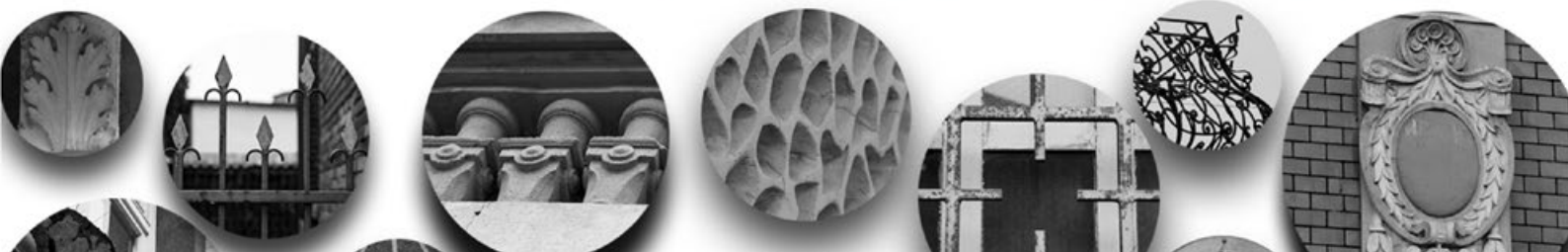
BRZESKO

BRZESKO
W SZCZEGÓLE



fot. Patrycja Grochola
Monika Kołodziej

uczennice 3 klasy Technikum Im. Józefa Piłsudskiego w Brzesku o profilu technik fotografii i multimedialnych





BUFIX

BRZESKO , RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku ogłasza konkurs dla dzieci i młodzieży na:

SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ i OZDOBE CHOINKOWĄ



Celem konkursu jest zachowanie oraz przybliżenie polskich tradycji i obrzędów ludowych charakterystycznych dla świąt Bożego Narodzenia.

Zdjęcia wykonanej pracy prosimy przelać na adres szopkankonkurs@onet.pl do 12 grudnia 2020 r.



Nadesłane prace zostaną opublikowane na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury oraz w mediach społecznościowych.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się po świątach bożonarodzeniowych. Z osobami nagrodzonymi skontaktujemy się drogą mailową.



Regulamin konkursu na stronie: www.mok.brzesko.pl

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ



SKŁAD WĘGLA

Pod kominem



AAAAA



dobry



węgiel



mają

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku

32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11

tel. 664 164 374, 14 68 62 505

e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl



Cztery nowe aktywne przejścia dla pieszych zostały uruchomione w Brzesku. Zlokalizowane są na ulicy Głowackiego przy Szkole Podstawowej nr 1, na ulicy Generała Leopolda Okulickiego przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1, na ulicy Królowej Jadwigi przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym oraz na ulicy Kościuszki (w pobliżu byłej „Krakowianki”). W najbliższym czasie w czterech wskazanych przez mieszkańców miejscach zostaną zamontowane progi zwalniające – po dwa w Brzesku i Jasieniu. Tylko w tym roku na terenie gminy przybyło już 11 takich progów, a gmina wydała na ich montaż 19 tysięcy złotych. (czytaj: str. 8)

W NUMERZE M.IN.:

WYDARZENIA	3-12
NOWY PREZES	13
WCIAŻ JESTEM MARZYCIEM	16-17
LISTOPADOWE WSPOMINKI	20-22
SENATOR, JABŁKA, CHOLERA	24-25
NOWATORSKI ZABIEG	26
HONOROWI DAWCY KRWI	27
POŻEGNANIA	29

Przebudowa ulicy Zacisze

Wiosną przyszłego roku rozpocznie się przebudowa ulicy Zacisze w Brzesku. Urząd Miejski pozyskał na to zadanie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych będącego w gestii Ministerstwa Infrastruktury. Całkowity koszt inwestycji to blisko 1,2 miliona złotych przy dotacji wynoszącej 50 procent tej kwoty.

Szeroki jest zakres zaplanowanych prac. Położona zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa na odcinku o długości 430 metrów, wybudowany też będzie 70-metrowy chodnik z brukowej kostki, (z tego samego materiału mają być też wykonane zjazdy do każdej posesji), a przeciwnie do chodnika pobocze pokryje utwardzająca kostka betonowa, tworząc tzw. bezpiecznik. Budowlany projekt przewiduje również budowę kanalizacji deszczowej o długości 360 metrów.

- Fundusz Dróg Samorządowych to realne narzędzie pozwalające poprawić bezpieczeństwo i jakość gminnych dróg. Satysfakcjonujące jest to, że potrafimy skutecznie pozyskiwać z tego źródła środki na realizację ważnych dla naszych mieszkańców inwestycji – mówi burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

W ostatnich dwóch latach Urząd Miejski czterokrotnie sięgał po dotacje z FDS, dzięki czemu zrealizowano inwestycje na Pomianowskim Stoku (dwa etapy zaplanowanych w tym miejscu prac), a także na ulicy Od-

rodzenia i Wakacyjnej. Kolejną jest przebudowa ulicy Zacisze. Imponujące jest tempo, w jakim zostały przeprowadzone działania zamierzające do rozpoczęcia realizacji tego zadania. W lipcu br. Minister Infrastruktury ogłosił nabór uzupełniający dotyczący podziału środków z tego funduszu. Urząd Miejski stosowny wniosek złożył we wrześniu, w pierwszych dniach listopada otrzymał informację o przyznanej dotacji, dzięki czemu natychmiast przystąpiono do rozstrzygnięcia przetargu mającego wyłonić wykonawcę. RN



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Ewelina Stępień – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji.

Konrad Wójcik. Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, prof. Paulin Moszczyński, Jerzy Wyczęsany, dr Piotr Duda.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Nowa strefa relaksu



Budowa alejki wraz z kurtynami wodnymi i małą architekturą w Ogródku Jordanowskim w Brzesku

Wiosną przyszłego roku na terenie przylegającym do RCK-B rozpocznie się budowa nowej, brukowanej alejki, której towarzyszyć będą atrakcyjne urządzenia służące mieszkańcom spędzającym tutaj wolny czas.

Urząd Miejski rozpoczął starania o pozyskanie na ten cel środków zewnętrznych jeszcze w lutym tego roku, wkrótce po tym, jak LGD „Kwartet na Przedgórzu” ogłosiła nabór wniosków w ramach programu dotyczącego rozwoju ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej. Czas oczekiwania na decyzję mocno się wydłużył, bo sytuację mocno skomplikowała epidemia, z powodu której LGD zmuszona była zawiesić działalność. Aby nie tracić czasu, burmistrz Tomasz Latocha zlecił sporządzenie kompletnego zapytania ofertowego, które po zawarciu umowy o dofinansowanie pozwoli wyłonić wykonawcę inwestycji. Prawdopodobieństwo otrzymania dotacji było spore już w maju, kiedy przedstawiciele „Kwartetu...” poinformowali burmistrza, iż wniosek uzyskał pozytywną rekomendację. Pozostało już tylko czekać na ostateczną decyzję Marszałka Województwa Małopolskiego, co stało się faktem w październiku, kiedy to do Brzeska została przesłana umowa dotycząca dofinansowania tej inwestycji.

Nowa alejka z kostki brukowej z systemem pięciu zamglawiaczy zostanie wybudowana na zieleńcu znajdującym się pomiędzy budynkiem RCK-B, a alejką biegnącą

równoległe do ulicy Uczestników Ruchu Oporu. Zamglawiacze zwane potocznie kurtynami wodnymi to urządzenia, które wytwarzając wodną mgiełkę będą stanowić ochłodę dla przechadzających się w tym miejscu spacerowiczów. Przy alejce staną też dwie nowoczesne ławki – jedna wyposażona w gniazda USB służące do ładowania mobilnych urządzeń, druga z integralnym stojakiem rowerowym. Całkowity koszt tej inwestycji wyniesie 150 tysięcy złotych – gmina wyłoży na to zadanie z własnych środków blisko 100 tysięcy, a resztę stanowi pozyskane przez Urząd Miejski dofinansowanie. Jego wysokość to 51 tysięcy złotych – jest to maksymalna kwota, jaką przewidywał regulamin obowiązujący przy tym naborze. Warto podkreślić, że jednym z istotnych warunków otrzymania dotacji było posiadane doświadczenie w realizacji projektów z udziałem unijnych funduszy.

Będzie to już ostatni etap szeroko



zakrojonych prac mających na celu poprawę wizerunku i funkcjonalności Ogródka Jordanowskiego (z przyległym do niego terenem) oraz rozbudowę jego infrastruktury. Już w maju zostały zakupione i zamontowane nowe urządzenia oraz tzw. manipulacyjne zabawki wyrabiające u dzieci refleks i poprawiające ich ogólną sprawność fizyczną – spełniające wszelkie wymagania bezpieczeństwa. Urząd Miejski w całości pokrył związane z tym koszty, które wyniosły ponad 40 tysięcy złotych. Kolejną nowością był kompostownik, który stanowi początek tzw. ścieżki edukacyjnej, promującej proekologiczne zachowania. Gromadzony tutaj kompost wykorzystywany jest do nawożenia miejskich terenów z uprawami ozdobnych roślin. W lecie zamontowano w Ogródku system wizyjnego monitoringu wyposażonego w kamery o wysokiej rozdzielczości, co znacznie wpłynęło na poprawę poczucia bezpieczeństwa przebywających tutaj osób. Jedną z kamer została umieszczona na frontowej ścianie RCKB, a jej zadaniem będzie kontrola mającej powstać alejki z całą towarzyszącą jej infrastrukturą. Już teraz Ogródek jest miejscem w pełni bezpiecznym pod każdym względem. Jeszcze na początku pierwszego ataku epidemii koronawirusa burmistrz Tomasz Latocha podpisał umowę ze specjalistyczną firmą odpowiedzialną za systematyczne odkażanie znajdujących się tutaj urządzeń.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z udziałem środków EFRROW w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020, poddziałanie Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. UM



Pierwszy recyklat w Brzesku



foto: P. Miś-Wiewióra

19 listopada br. w Brzesku stanął pierwszy recyklat - nagroda w konkursie „Świat bez odpadów – recyklat w Twojej gminie”, w którym gminy rywalizowały o nowoczesne automaty do zbiórki odpadów z tworzyw sztucznych. Werdyktem jury recyklaty trafiły do sześciu gmin spośród 108, które zgłosiły się do konkursu. Akcją zainicjowała firma Coca-Cola Polska wraz z partnerami: Fundacją Nasza Ziemia (operatorem grantu „Świat bez odpadów”) oraz firmą EcoTech System, która odpowiada za urządzenia i aplikację. Akcją honorowym patronatem objęło Ministerstwo Rozwoju.

„Świat bez odpadów – Recyklat w Twojej gminie” to ogólnopolski konkurs, który skierowany był do gmin do 50 tysięcy mieszkańców. Nagrodami w konkursie są recyklaty – nowoczesne automaty do selektywnej zbiórki odpadów, które w zamian za wrzucone do nich puste plastikowe butelki oferują ECO-punkty wymienne na nagrody u partnerów akcji, dających określone benefity w postaci rabatów czy gratisów. ECO-punkty zbierane są przez użytkowników za pośrednictwem aplikacji mobilnej ECO-Portfel, którą można zainstalować na smartfonie. Akcja od momentu startu w sierpniu br. zachęca Polaków do segregowania odpadów oraz ma uświadomić, że każda butelka może zyskać nowe życie, jeśli trafi do odpowiedniego pojemnika. Inicjatorem akcji jest firma Coca-Cola Polska, a fundatorem Fundacja Coca-Cola w Atlancie. Partnerami akcji są Fundacja Nasza Ziemia oraz firma EcoTech System, a Ministerstwo Rozwoju objęło konkurs patronatem honorowym.

Do konkursu przystąpiło 108 gmin, spośród których jury na-

gradziło tylko sześć miejscowości, w tym Brzesko – jedyną gminę w Małopolsce. Jurorzy wyróżnili recyklatami te gminy, które wykazały się wyjątkowymi proekologicznymi inicjatywami realizowanymi na przestrzeni ostatnich lat i miesięcy.

- Recyklaty są bardzo atrakcyjnym i skutecznym narzędziem do zachęcania ludzi do recyklingu i przypominania, że warto segregować odpady, i dbać o nasze środowisko, co pokazał nasz pilotażowy projekt recyklatów w stolicy. W tegorocznej odsłonie projektu chcieliśmy dotrzeć do gmin w całej Polsce, do lokalnych społeczności i pokazać, że każde nawet najmniejsze działanie na rzecz ochrony naszej Planety ma sens. W Coca-Cola głęboko wierzymy, że tylko działając razem możemy realnie coś zmienić. Dlatego niezwykle się cieszę, że udało nam się zbudować partnerstwo z Brzeskiem, zwycięską gminą i razem dolożyć kolejną cegiełkę w walce o Świat bez Odpadów – mówi Izabela Morawska, manager ds. public affairs i komunikacji w Coca-Cola Poland Services.

- Jesteśmy dumni z tego, że jury doceniło nasze dotychczasowe inicjatywy w obszarze ochrony środowiska. Dlatego z wielką satysfakcją inaugurujemy w naszej gminie działalność pierwszych recyklatów, dzięki którym możemy aktywnie włączyć mieszkańców w działania na rzecz świata bez odpadów, w zamian oferując im realne korzyści w postaci zniżek na ulubione produkty lub aktywności w gminie. W obecnych czasach nasza akcja to również możliwość wsparcia lokalnych przedsiębiorców, którzy w porozumieniu z gminą oferują mieszkańcom różne benefity za swoje usługi, do wymiany za ECO-punkty – zachęca do udziału w projekcie Tomasz Latocha, burmistrz Brzeska.

Jak działają recyklaty?

Po wrzuceniu butelki PET do recyklatu system rejestruje transakcje i nagradza użytkownika, przypisując do jego konta odpowiednią liczbę ECO-punktów. Punkty zbierane są przez użytkowników za pośrednictwem aplikacji mobilnej ECO-Portfel, którą można zainstalować na smartfonie. Zebrane punkty mogą być następnie wymienione na vouchery, zniżki, graty itp. w zależności od oferty danej gminy i zaangażowania w projekt lokalnych przedsiębiorców.

W Brzesku współuczestnikami realizowanego przez gminę projektu są Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Biuro Partner. Zgodnie z regulaminem uzbieranie 50 ECO-punktów upoważnia do otrzymania vouchera o wartości 10 złotych przy korzystaniu z administrowanych przez BOSiR krytej pływalni, kręgielni lub kortów tenisowych przy ulicy Świerkowej. Biuro Partner przy tej samej ilości ECO-punktów proponuje 10-procentową zniżkę podczas zakupów dokonywanych w należącym do firmy sklepie BIG PEN przy ulicy Sobieskiego (100 ECO-punktów upoważnia do 15-procentowego rabatu). Lista partnerów chcących przystąpić do programu jest cały czas otwarta i może zostać powiększona o nowe podmioty.

Regulamin dotyczący funkcjonowania recyklatu i wynikających stąd korzyści znajduje się w siedzibach BOSiR oraz Biura Partner, a także w Urzędzie Miejskim. Dostępny jest również na stronie brzesko.pl w zakładce „środowisko”. **AK**

Jesień na osiedlach

Nowe tablice

Zakończył się pierwszy etap wymiany tablic z nazwami ulic w gminie Brzesko. Kosztem 28 tysięcy złotych wymieniono 28 takich znaków. Nowe tablice zyskały inną, niż poprzednie, szatę graficzną. Na każdej z nich widnieją herb miasta oraz napis „Gmina Brzesko”. Wymiana będzie kontynuowana w przyszłym roku.

Ulica Kościuszki

Znacznie poprawiła się infrastruktura towarzysząca tzw. „starym blokom” przy ulicy Kościuszki w Brzesku (naprzeciw byłego kina „Bałtyk”). Kosztem 72 tysięcy złotych (przy udziale Wspólnot Mieszkaniowych zainteresowanych tą przebudową) wybudowane zostały nowe chodniki przystosowane do parkowania samochodów. Urządzony został plac parkingowy, o większej – niż dotychczas – powierzchni, dzięki przeniesieniu w inne miejsce śmietnika. Na chodnikach ułożona została nowa kostka brukowa, a na jezdni nowa nakładka asfaltowa. Inwestycja ma istotny wpływ na poprawę standardu życia mieszkańców tych bloków, zmienił się też pozytywnie wizerunek osiedla.



foto. UM Brzesko

Osiedle Jagiełły

Trwa przebudowa układu komunikacyjnego pomiędzy blokami nr 1 i nr 2 na osiedlu Jagiełły w Brzesku. Inwestycja prowadzona jest we współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Gmina Brzesko realizuje budowę parkingu wraz z przebudową systemu ulicznego oświetlenia. Koszt tych prac wyniesie ma około 135 tysięcy złotych. Spółdzielnia wykonuje budowę nowego chodnika. Całość prac będzie zakończona w najbliższych dniach.

Oświetlenie, a zegary



foto. UM Brzesko

W okresie jesienno-zimowym dni są coraz krótsze, w związku z czym znacznie wcześniej uruchamiane są uliczne latarnie. Czas działania latarni jest zawsze jesienią tak przedłużany, aby zapewnić kierowcom, rowerzystom i pieszym maksimum bezpieczeństwa i wygody. Poniżej wyjaśniamy zasady funkcjonowania ulicznego oświetlenia.

W gminie Brzesko, jak w większości gmin w kraju, czas działania latarni regulowany jest przez zegary astronomiczne, których działanie jest ściśle związane z cyklem wschodów i zachodów słońca. Zegar na podstawie informacji o bieżącej dacie, współrzędnych geograficznych miejsca jego zainstalowania samoczynnie wyznacza dobowe, czasowe punkty załączania i wyłączania. Oznacza to, że oświetlenie uliczne powinno być włączane o zachodzie słońca, a wyłączane o wschodzie. Dopuszczalna jest jednak tolerancja plus-minus 99 minut. W gminie Brzesko latarnie włączane są średnio na pół godziny po zachodzie, a wyłączane na pół godziny przed wschodem, czyli w porach, kiedy natężenie słonecznego światła jest wystarczające. Zdarzają się lekkie odchylenia od tej półgodzinnej normy, wynoszące ledwie kilka minut.

Prześledźmy to na konkretnym przykładzie. 25 listopada słońce zajdzie o godzinie 15.36, by nazajutrz wzejść o godzinie 7.11. Według ustawień brzeskich zegarów słonecznych latarnie zostaną włączone mniej więcej o godzinie 16.05, a wyłączone o godzinie 6.40. Oczywiście w zależności od położenia poszczególnych ulic wystąpią pewne kilkuminutowe różnice, które nie powinny być powodem jakie-

gokolwiek niepokoju. Jeśli włączenie lub wyłączenie oświetlenia nastąpi w czasie dłuższym niż obligatoryjne pół godziny, najprawdopodobniej mamy do czynienia z awarią. W takim wypadku należy poinformować Zakład Energetyczny lub Urząd Miejski, które zajmą się usunięciem usterki. Należy również pamiętać, że wpływ na realny poziom natężenia światła ma wpływ pogoda, na przykład nadmierne zachmurzenie lub opady atmosferyczne.

W gminie Brzesko funkcjonuje blisko 3 tysiące ulicznych lamp. Właścicielem 90 procent tych latarni (wraz ze słupami) jest firma Tauron, która w lutym tego roku wprowadziła 30-procentową podwyżkę cen, w związku z czym tylko utrzymanie tych latarni i opłata za pobraną energię kosztuje gminę 1,3 miliona złotych rocznie. Jednorazowa zmiana ustawień w zegarach astronomicznych to wydatek rzędu 10 tysięcy złotych. Gdyby gmina zdecydowała się wprowadzić już teraz jakąkolwiek zmianę, to taką samą operację musiałaby wykonać już na początku przyszłego roku. Tymczasem nie ma takiej konieczności, bowiem brzeskie zegary działają poprawnie. Ponadto to właśnie Tauron ostatecznie decyduje o regulacji ustawień w zegarach astronomicznych.

TE

Nowy dojazd do „dziesiątki”



Trwają prace związane z przygotowaniem terenu pod nowy dojazd do Publicznego Przedszkola nr 10 w Brzesku. Burmistrz Tomasz Latocha zdecydował o przeznaczeniu na tę inwestycję jednej z miejskich działek.

Przedszkole nr 10 to największa tego typu placówka w gminie Brzesko. Można do niego dojechać tylko ulicą Armii Andersa. Droga jest wąska i często zatłoczona, bo korzystają z niej również klienci kilku znajdujących się tutaj firm. Nowy dojazd będzie dla rodziców dużym komunikacyjnym udogodnieniem. Prowadzić ma od ulicy Powstańców Warszawy (za sklepem Alti), tą samą drogą będzie można powrócić, mając do wyboru wyjazd do ulicy Solskiego, na plac targowy lub do centrum miasta. Jest to rozwiązanie, które na pewno wpłynie na rozładowanie korków na ulicy Legionów Piłsudskiego, poprawi się

też stan bezpieczeństwa. Ten sam cel przyświecał brzeskiemu samorządowi, kiedy decydował o wybudowaniu placu manewrowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jadownikach. Oddany do użytku w lipcu umożliwi bezkolizyjne zatrzymywanie się tutaj pojazdów prowadzonych przez rodziców odwożących do tej placówki swoje dzieci.

Nowy dojazd do „dziesiątki” to nie jedyna inwestycja, która czeka w najbliższym czasie to przedszkole. Wkrótce rozpocznie się też jego termomodernizacja realizowana z wykorzystaniem funduszy unijnych. Umowa dotycząca pozyskania tych środków przez gminę została podpisana w lipcu br. **GK**

Stop dla drogowych wandalów

Coraz częściej dochodzi w gminie Brzesko do aktów wandalizmu polegających na bezzwrotnym niszczeniu lub przestawianiu znaków drogowych. Nieodosobnione są też przypadki ich kradzieży. Są to czyny stwarzające poważne zagrożenie w ruchu drogowym, a budżet miejski naraża na niepotrzebne wydatki. Burmistrz Tomasz Latocha zapowiada, że dołoży wszelkich starań, aby sprawcy tych czynów ponieśli ich konsekwencje.

Każdy przypadek tej szkodliwej działalności jest zgłaszany do Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, a zapisy obrazów zarejestrowanych przez miejski monitoring są szczegółowo analizowane. Winni powstałych zniszczeń powinni zdawać sobie sprawę, że czekają ich dotkliwie i surowe kary przewidziane w Kodeksie Wykroczeń i w Kodeksie Karnym.

Artykuł 85 Kodeksu Wykroczeń stanowi, że za samowolne ustawienie, zniszczenie lub usunięcie znaku drogowego (a także jakiegokolwiek urządzenia ostrzegawczego albo zabezpieczającego) podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Orzeczonej może być również obowiąz-

zek zapłaty równowartości zniszczonego znaku albo obowiązek przywrócenia go do stanu poprzedniego. Koszt montażu jednego znaku to wydatek rzędu tysiąca złotych.

Na tym nie koniec. Jeżeli uszkodzenie lub kradzież znaku spowodowało wypadek drogowy, to sprawcy grozi kara pozbawienia do 3 lat, a w razie wypadku ze skutkiem śmiertelnym nawet do 8 lat. W przypadkach, gdy sąd stwierdzi, iż doszło do działań umyślnych, kary są wyższe.

Powyższe informacje podajemy pod rozwagę każdemu, kto ma tendencje do „majstrowania” przy znakach drogowych.

Jesień na osiedlach

Czerwona Droga

Zaledwie kilka dni trwały prace na Czerwonej Drodze w Okocimiu realizowane wspólnie przez Urząd Miejski i Nadleśnictwo Brzesko. Była to kontynuacja zadania rozpoczętego w 2018 roku, a polegała na położeniu nowej nakładki asfaltowej na odcinku o długości 120 metrów. Znacznie poprawił się komfort jazdy poruszających się tym szlakiem kierowców przewożących drewno z pobliskiego lasu, a tym samym zniknęły wywoływane przez ciężkie samochody uciążliwości odczuwane przez mieszkańców znajdujących się przy drodze posesji.



Jasień - Wiśniowa

Okolo 20 tysięcy złotych wyniósł koszt prowadzonych na ulicy Wiśniowej w Jasieniu prac, których efektem jest nowa asfaltowa nawierzchnia na odcinku o długości 50 metrów. Jest to pierwszy etap inwestycji, o której realizację wnioskowali mieszkańcy. W przyszłym roku prace będą kontynuowane – przebudowie zostanie poddany odcinek biegnący niekąką znajdującego się tutaj wąwozu.

Ulica Nowa

Wyrównanie i poprawa ukształtowania terenu to główny cel prac ziemnych zleconych przez Urząd Miejski, a prowadzonych przy ulicy Nowej w Brzesku. W perspektywie na tak przygotowanej działce mógłby powstać samochodowy parking, miejsce to może zostać też zagospodarowane w dowolny sposób, zgodny z przepisami prawa budowlanego. Aktualnie trwa mulcowanie zakrzaczanego terenu, nierówności uzupełniane są gruzem i ziemią pochodzącymi z innych realizowanych przez gminę inwestycji.

Aktywne przejścia dla pieszych

Cztery nowe aktywne przejścia dla pieszych zostały uruchomione w Brzesku. Zlokalizowane są na ulicy Głowackiego przy Szkole Podstawowej nr 1, na ulicy Generała Leopolda Okulickiego przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1, na ulicy Królowej Jadwigi przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym oraz na ulicy Kościuszki (w pobliżu byłej „Krakowianki”). Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że są to zdające egzamin rozwiązania, znakomicie spełniające swoje zadania.

- Nieprzypadkowo wybraliśmy miejsca o dużym natężeniu ruchu zarówno samochodów jak i pieszych. Stąd aż trzy lokalizacje przy szkołach. Mamy już okres jesienno-zimowy, kiedy widoczność jest znacznie ograniczona, więc te aktywne przejścia zdecydowanie poprawią komfort poruszania się po drogach. Wprawdzie teraz z uwagi na epidemię dzieci i młodzież szkolna pozostają w domach, ale przecież taki stan rzeczy nie będzie trwał w nieskończoność. Musimy myśleć o bezpieczeństwie naszych mieszkańców w każdej sytuacji – mówi burmistrz Tomasz Latocha.

Aktywne przejście wyposażone jest w czujnik wykrywający zbliżającego się pieszego. W takiej sytuacji włącza się żółta migająca lampka wywołująca u kierowcy wzmożoną czujność. W ciemności uruchamiane jest dodatkowe oświetlenie oraz pulsujące punkty odbłaskowe zamontowane w nawierzchni jezdni. Całość oświetlenia zasilana jest słoneczną energią. ID



MIESZKAŃCY BRZESKA NA FACEBOOKU

Niemal jednoczesne zamontowanie i uruchomienie czterech aktywnych przejść dla pieszych spotkało się z pozytywnym odbiorem ze strony mieszkańców Brzeska, którzy wyrazili swoje opinie na Facebooku. Oto niektóre z nich.

Agnieszka Bryg: Super. Widoczne z daleka dla kierowców i bezpieczne dla pieszych. Dziękujemy i prosimy o więcej...

Agnieszka Golis-Tomala: Droga do bezpieczeństwa szeroko otwarta.

Wojciech Justin Jakubowski: Nareszcie można normalnie przejść. Dziękujemy panie Burmistrzu.

Nina Skalska: Fajne rozwiązanie przy kiepskiej widoczności. (...) Bez zapewnienia bezpiecznego przejścia tragedia to była tylko kwestia czasu.

Skuteczne progi zwalniające

W najbliższym czasie w czterech wskazanych przez mieszkańców miejscach zostaną zamontowane progi zwalniające – po dwa w Brzesku i Jasieniu. Tylko w tym roku na terenie gminy przybyło już 10 takich progów, a gmina wydała na ich montaż 19 tysięcy złotych. W Jasieniu nowe progi powstaną w ciągu ulic Warszawskiej i Mazurkiewicza. W Brzesku na ulicy Partyzantów przed skrzyżowaniem z ulicą Garbarską. Aktualnie dobiegają końca procedury związane z uzyskaniem stosownych zezwoleń.

Progi zwalniające to skuteczne narzędzia zmuszające zbyt krewkich kierowców do ograniczenia prędkości. Montowane są w miejscach wskazywanych przez mieszkańców reprezentowanych przez właściwe im organy (zarządy osiedli, rady sołeckie). Urząd Miejski wstępnie opiniuje takie wnioski, po czym – po uzyskaniu zgody od mieszkańców posesji znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego progów – kieruje je do Starostwa Powiatowego, przy którym działa Zespół Inżynierii Ruchu Drogowego podejmujący ostateczną decyzję.

Przykładowo, na ulicy Władysława Sikorskiego w Brzesku mieszkańcy wskazali aż trzy miejsca wymagające zamontowania progów, wszystkie pozytywnie zaopiniowane. W Jasieniu na ulicy Księdza Mazurkiewicza istnieje już jeden próg, ale dostrzeżono potrzebę zamontowania jeszcze jednego takiego urządzenia. Podobnie jest w Brzesku na Piastowskiej, gdzie w tym roku powstał nowy, drugi już w ciągu tej ulicy próg – w okolicy ogródków działkowych.



Renowacja kapliczki przy ulicy Jasnej

Zakończyły się prace związane z konserwacją przydrożnej kapliczki -krucyfiksowej znajdującej się przy ulicy Jasnej w Brzesku. Projekt został zrealizowany przy znacznym udziale budżetowych środków gminy, z wykorzystaniem środków pozyskanych w ramach konkursu „Kapliczki Małopolski – 2020”.

Remont kapliczki i renowację kapliczki wykonała bocheńska firma konserwatorska Krzysztofa Fitrzyka. **Koszt przedsięwzięcia wyniósł 19,7 tysiąca złotych, z czego aż 15 tysięcy wyasygnował Urząd Miejski.** Pozostałą część stanowiło dofinansowanie pozyskane przez gminę od Zarządu Województwa Małopolskiego.

Kapliczka przy ulicy Jasnej posadowiona została w 1899 roku z fundacji Marii i Jana Kusiaków w podzięciu za łaski i uzdrowienie córki. Do dziś odbywają się tutaj majówkowe i czerwcowe nabożeństwa. Mieszkańcy osiedla Kopaliny spotykają się tutaj także

z okazji święta Wniebowzięcia Marii Panny. Jest to obiekt ważny nie tylko pod kątem kultu religijnego, ale ma też swoją wartość historyczną, dlatego nadzór nad jego renowacją sprawowała tarnowska Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Środowiska.

Jest to drugi w gminie obiekt małej architektury sakralnej odrestaurowany w ciągu ostatnich dwóch lat w ramach konkursu „Kapliczki Małopolski”. Rok temu odnowiona została figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus stojąca na Skotniku w Buczu. O jej renowację zabiegali członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju



foto. UM Brzesko

Wsi Bucze, którzy zwrócili się wówczas o pomoc do burmistrza Brzeska Tomasza Latochy, dzięki czemu Urząd Miejski podjął skuteczne starania o dofinansowanie remontu.

Pomoc dla ogrodników

Burmistrz Brzeska włączył się do koordynowanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa akcji pomocy dla ogrodników i sprzedawców chryzantem, którzy zostali narażeni na ewentualne straty spowodowane rządowymi decyzjami obowiązującymi w pierwszych dniach listopada. Przekazane do Urzędu Miasta kwiaty zostały wykorzystane do dekoracji eksponowanych miejsc w mieście.

Zgodnie z wytycznymi gmina uczestnicząca w tej akcji składa do ARiMR wniosek potwierdzający zamiar odbioru kwiatów od przedsiębiorcy, któremu pomoc zostanie udzielona. Jest to warunek uprawniający konkretną osobę lub firmę do otrzymania pomocy z Ministerstwa Rolnictwa

i Rozwoju Wsi, które płaci 20 złotych za każdą odebraną przez gminę chryzantemę w doniczce i 3 złote za kwiat cięty (w pełnej dojrzałości).

Urząd Miejski przejął znaczną ilość chryzantem między innymi od Jakuba Kuzaka i z Gospodarstwa Ogrodniczego p. Gruszkowskich. Stworzonymi z tych



kwiatów kompozycjami udekorowane zostały figura świętego Floriana na brzeskim Rynku, Pomnik Nieznanego Żołnierza, figura świętego Jakuba i tablica pamięci. Sporo doniczek zostało rozstawionych na cmentarzu wojennym. Upiękaszony został też zieleniec przed siedzibą brzeskiego magistratu.



Szkoła Podstawowa w Mokrzyskach uczestniczyła w piątej już edycji Ogólnopolskiej Akcji Bicia Rekordu w Czytaniu na Przerwie, której zasięg po raz pierwszy w tym roku wykroczył poza granice kraju. W wydarzeniu, którego głównym organizatorem jest Biblioteka Pedagogiczna Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim, wzięli udział dyrekcja, nauczyciele oraz wszyscy uczniowie.

Podczas tej niecodziennej akcji wszystkie pomieszczenia szkoły – biblioteka, świetlica, sale lekcyjne, a nawet korytarze – zamieniły się w jedną wielką czytelną. Czytano książki nie tylko wypożyczone w szkolnej bibliotece, ale też najbardziej ulubione pozycje przyniesione specjalnie na ten dzień z domów. W najmłodszych klasach utworzone zostały strefy głośnego czytania bajek, baśni i legend (także w języku angielskim), a w roli lektorów wystąpili nauczyciele oraz uczniowie z klas 6a i 8b.

- *Promocja czytelnictwa to główny cel, jaki przyświecał tej pożytecznej akcji, podczas której staraliśmy się umysłować uczniom, że czytanie jest ciekawą i atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu, a po książkę można sięgać w każdej sytuacji i w każdym miejscu* – komentuje te wydarzenia dyrektor szkoły Marek Kossoń. **KL**

Dzień Pracownika Socjalnego

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha spotkał się z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, aby w imieniu władz samorządowych, a przede wszystkim mieszkańców gminy złożyć im serdeczne podziękowania za ich dotychczasowy trud i pracę w obszarze pomocy oraz integracji społecznej. Okazją ku temu była szczególnie, bowiem w sobotę, 21 listopada, obchodzony był Dzień Pracownika Socjalnego.

- Tylko osoby o wyjątkowej wrażliwości, dobroci i empatii są w stanie pracować w tym często niezauważalnym obszarze, który zwłaszcza w obliczu pandemii ma swój drugi wymiar. Składam wszystkim pracownikom służb społecznych, w szczególności pracownikom socjalnym serdeczne wyrazy uznania i podziękowania za zaangażowanie, wysiłek i trud w pracy wnoszonej na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy i wsparcia. Życzę wytrwałości w trudnej i odpowiedzialnej pracy. Dziękuję” – mówi Tomasz Latocha.

Pracownicy MOPS-u świętowanie muszą odłożyć na bliżej nikomu nieznaną przyszłość. Szczególnie teraz mają mnóstwo pracy, a pandemia powoduje, że nowych zadań stale im przybywa. Właśnie rozpoczęli wdrażanie programu wspierającego seniorów. Szerzej na ten temat w informacji zamieszczonej poniżej.



fot. P. Miś-Wiewióra

Wspieraj Seniora

Gmina Brzesko uczestniczy w programie „Wspieraj Seniora” wdrażanym przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Realizacją tego programu zajmują się pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku.



Program jest adresowany do osób w wieku 70 lat i więcej, które decydują się pozostać w domu, jednak w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na przykład wobec braku możliwości zapewnienia niezbędnych potrzeb wynikających ze stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej i społecznej pomoc może być również udzielona osobie poniżej tego wieku.

Projekt zakłada możliwość dostar-

czenia artykułów podstawowej potrzeby, w tym artykułów spożywczych, środków higieny osobistej, do miejsca zamieszkania seniora, który może też liczyć na pomoc w załatwieniu prostych spraw urzędowych i innych czynnościach dnia codziennego. Udzielana przez pracowników MOPS pomoc jest nieodpłatna, a korzystający z niej senior pokrywa tylko rzeczywisty koszt zakupów. Zasady i sposób rozliczania

ustalane są indywidualnie podczas pierwszego kontaktu z seniorem, jednak preferowana jest formuła, według której zainteresowany przekazuje pieniądze wraz z listą zakupów jeszcze przed ich dokonaniem.

Aby skorzystać z tej formy pomocy, należy zgłosić potrzebę uzyskania wsparcia poprzez kontakt telefoniczny: dzwoniąc na ogólnopolską infolinię 22 505 11 11 (infolinia działa od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 08:00 do 22:00) lub do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku (14 66 31 583 lub 14 65 22 945 – od poniedziałku do piątku w godzinach od 07:30 do 15:30. Osoba przyjmująca zgłoszenie na infolinii przekaże prośbę o pomoc do brzeskiego MOPS-u, który zorganizuje niezbędne wsparcie.

Szczegółowych informacji na temat Programu Wspieraj Seniora w Gminie Brzesko udzielają telefonicznie pracownicy MOPS w Brzesku (14 66 31 583 lub 14 65 22 945) oraz dyrektor (608 524 526 w godzinach pracy ośrodka). Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku w dalszym ciągu udziela seniorom innych form pomocy zgodnie z zadaniami realizowanymi przez ośrodek.

MP

Pierwszy etap Sądeczanki

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła 23 listopada br. umowę na projekt i budowę pierwszego odcinka drogi krajowej nr 75 Brzesko - Nowy Sącz, czyli drugiego etapu „łącznika brzeskiego”. Wykonawcą zadania o długości około 3 kilometrów będzie firma Eurovia Polska. Koszt prac wyniesie 98,3 mln zł. Takie informacje przekazano podczas wideokonferencji z udziałem posłów z regionu, ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka oraz wicewojewody małopolskiego Józefa Leśniaka.

Fragment drogi krajowej nr 75, stanowiący jednocześnie obwodnicę Brzeska, powstanie jako droga dwujezdniowa ruchu przyspieszonego (klasy GP). Pierwotnie odcinek ten był planowany jako droga jednojezdniowa, jednak analiza i prognoza ruchu przeprowadzona w ramach studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wykazała, że przekrój ten może się okazać niewystarczający. Obwodnica Brzeska to drugi etap realizacji łącznika DK75 z autostradą A4. Pierwszy odcinek łącznika pomiędzy A4 a DK94 został oddany do ruchu w 2016 roku.

Zadanie obejmuje budowę trasy głównej, łącznic, a także budowę lub przebudowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. W ramach inwestycji wybudowane zostaną dwa mosty nad rzeką Uszwicą, wiadukt nad ul. Pomianowską w Brzesku oraz dwa przejścia dla zwierząt. Powstaną także obiekty inżynierskie

i system odwodnienia terenu, w tym kanalizacja deszczowa, urządzenia podczyszczające i zbiorniki retencyjne. Przebudowane zostaną istniejące drogi i skrzyżowania, urządzenia teletechniczne i energetyczne, sieci wodociągowe, sieci gazowe, urządzenia melioracyjne i hydrologiczne oraz infrastruktura kolejowa. W niezbędnym zakresie przełożone będzie koryto rzeki Uszwicy. Przewidziano także zabezpieczenia akustyczne, przepusty ekologiczne wraz z ogrodzeniem ochronno-naprowadzającym, zieleń i ogrodzenie drogi głównej.

Tylko trzy lata

Na realizację zadania wykonawca ma 36 miesięcy, z czego w ciągu 10 miesięcy od zawarcia umowy ma zostać wykonany projekt i złożone dokumenty o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Do czasu prowadzenia robót budowlanych

nych nie będą wliczane okresy zimowe.

Po wybudowaniu drugiego etapu łącznika brzeskiego odsunięty zostanie od miasta ruch tranzytowy, pomiędzy autostradą A4 a wyjazdem w kierunku Nowego Sącza. Korzystnie wpłynie to na rozładowanie spiętrzeń ruchu w godzinach szczytu w Brzesku. Poprawi się bezpieczeństwo ruchu i skróci czas przejazdu.

Nowa droga krajowa nr 75 między Brzeskiem a Nowym Sączem będzie miała standard drogi dwujezdniowej ruchu przyspieszonego. W zależności od ostatecznie wybranego wariantu będzie miała około 48 kilometrów długości. Jej realizacja została podzielona na dwa odcinki. Pierwszy odcinek to po prostu drugi etap łącznika brzeskiego o długości 3 kilometrów (obwodnica Brzeska). Drugi odcinek wiedzie od Brzeska do Nowego Sącza, a jego długość wynosi około 45 kilometrów.

GDDKiA prowadzi prace przygotowawcze dla odcinka Sądeczanki od Brzeska do Nowego Sącza. Obecnie jest opracowywane studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. Analizowane są różne warianty przebiegu trasy, głównie na skutek protestów kilku gmin, przez które ma przebiegać projektowana droga. Z uwagi na wczesny etap prac przygotowawczych inwestycja ta jest planowana do realizacji w latach 2023–2027. www.gov.pl/web/infrastruktura

Inwestycje w Porębie

Sporo dzieje się ostatnio w Porębie Spytkowskiej. Niedawno została zakończona budowa biologicznej, w pełni ekologicznej oczyszczalni ścieków przy miejscowej szkole podstawowej i przedszkolu. Tymczasem trwają prace związane z budową nowego garażu dla tutejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.



Wykonanie oczyszczalni ścieków służącej dwóm placówkom edukacyjnym w Porębie to znaczący krok w poprawie ich warunków sanitarnych. Funkcjonująca dotychczas instalacja wodno-kanalizacyjna nie dość, że nie

spełniała wymagań środowiskowych, to ostatnio coraz częściej ulegała awariom, które generowały koszty jej eksploatacji. Poprzednie rozwiązania pochodziły z lat 60. ubiegłego wieku. Teraz zastąpione zostały nowymi

instalacjami i kanałami ściekowymi.

Tymczasem trwają prace związane z budową nowego garażu dla OSP z zastosowaniem technologii wykorzystującej stalowe konstrukcje i warstwową płyty. Nowy obiekt zastąpi starą narażoną na zawalenie budowlę, będącą pozostałością po nieistniejącym już kółku rolniczym.

W budowanym aktualnie garażu mieścić się będą dwa pełnowymiarowe stanowiska dla pojazdów ratowniczo-gaśniczych, zarówno średnich jak i ciężkich. Budynek będzie samowystarczalny energetycznie dzięki zastosowaniu ekologicznych paneli fotowoltaicznych. Całość dopełniać będą nowoczesne systemy wentylacji pozwalające na bezpieczne odprowadzanie spalin. Znacznie poprawi się komfort pracy strażaków przeprowadzających okresowe przeglądy sprzętu.

Ochotnicza Straż Pożarna w Porębie Spytkowskiej to jedna z najlepiej przygotowanych pod kątem operacyjnym jednostek na terenie gminy. Nowy obiekt znacząco poprawi sposób zabezpieczenia sprzętu i komfort pracy strażaków. **FL**

Tarcza Antykryzysowa - Brzesko wykluczone

Decyzją zarządu województwa, na zadania związane z rewitalizacją wsi oraz miasteczek w ramach realizacji pakietu rozwoju Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej, przeznaczono 100 mln zł z Funduszy Europejskich. Warunkiem ubiegania się o wsparcie w ramach działania było uzgodnienie Gminnego Programu Rewitalizacji przez właściwą gminę z władzami Województwa Małopolskiego.

Kto mógł się ubiegać?

Na liście gmin uprawnionych do skorzystania znalazły się 142 gminy z Małopolski. Nie było wśród nich Gminy Brzesko. Jak się okazuje poprzednie władze – burmistrz i rada miejska - nie przygotowały w poprzedniej kadencji poprawnie dokumentu, który spełniałby ustawowe wymogi kwalifikujące gminę do skorzystania z udziału w tym dofinansowaniu. Wniosek o umieszczenie Gminnego Programu Rewitalizacji

Gminy Brzesko w obowiązkowym wykazie został negatywnie zweryfikowany przez Zarząd Województwa w zakresie spełnienia kryteriów warunkujących wpis do wykazu. Tym samym gmina nie mogła złożyć skutecznie wniosku o dofinansowanie zadań związanych z rewitalizacją. Dopiero umieszczenie programu w tym wykazie daje podstawę do ubiegania się przez gminę o wsparcie konkretnych przedsięwzięć rewitalizacyjnych wpisanych do gminnego programu rewitalizacji z środków RPO WM.

Brzesko poza listą

Od 18 listopada 2015 r. obowiązuje ustawa o rewitalizacji, która tworzy ramy formalno-prawne do przeprowadzania kompleksowych działań naprawczych na terenach zdegradowanych, dotkniętych szeroko definiowanym kryzysem. Uzgodniony PR musi się znajdować w wykazie programów

rewitalizacji prowadzonym przez IZ RPO WM. O wsparcie będą mogły ubiegać się wyłącznie projekty wskazane na liście planowanych, podstawowych projektów i przedsięwzięć rewitalizacyjnych programu rewitalizacji. Województwo uruchomiło te pieniądze na zadania znajdujące się od kilku lat na listach rezerwowych programu Odnowy Obszarów „Nasze starania i konkretne działania związane m.in. z przeniesieniem oszczędności i dokonaniem aktualizacji RPO pozwoliły zwiększyć alokację we wcześniejszym konkursie związanym z odnową obszarów wiejskich. Tym samym dziś, jesteśmy w stanie dofinansować wszystkie projekty z listy rezerwowej konkursu i podjąć działania w obszarze infrastruktury związane z niwelowaniem negatywnych skutków pandemii w sferze gospodarczej” – mówił wicemarszałek Łukasz Smółka.

GB

Nowe boisko w Sterkowcu

Od października mieszkańcy Sterkowca, a szczególnie uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej, mogą korzystać z nowego boiska ze sztuczną nawierzchnią, które powstało przy tej placówce na miejscu starego obiektu o naturalnym podłożu. Inwestycja została sfinansowana w całości przez gminę Brzesko, a jej całkowity koszt wyniósł 150 tysięcy złotych.

Prace przebiegały dwuetapowo, a każdy z tych etapów realizowany był przez inną firmę. W lipcu wykonana została podbudowa pod nowe boisko. Tworzą ją trzy warstwy kruszywa o różnej granulacji, co zapewni trwałość podłoża, na którym później został ułożony dywan ze sztucznej trawy. Nowy obiekt o wymiarach 40 x 20 metrów służyć ma amatorom nie tylko piłki nożnej, ale i siatkówki. Oba boiska zostały oznaczone liniami o różnych kolorach. W pierwszej kolejności będą z nich korzystać uczniowie, a w miarę możliwości i wolnego czasu także inni mieszkańcy Sterkowca. Szkoła i boisko położone są w samym centrum miejscowości, więc jest to wymarzone miejsce do wspólnego, rodzinnego spędzania wolnego czasu. Gładki dywan zastąpił dotychczasową, pełną nierówności murawę, a to oznacza, że lekcje wychowania fizycznego staną się zdecydowanie bardziej urozmaicone, a ich przeprowadzenie będzie możliwe nawet przy niezbyt

sprzyjającej pogodzie, na przykład bezpośrednio po opadach deszczu.

- Dużą wagę przywiązujemy do sportowego rozwoju dzieci, młodzieży, a także dorosłych osób. Dlatego systematycznie, w miarę możliwości, rozwijamy lub udoskonalamy infrastrukturę sportową i rekreacyjną

tereny. Tylko ostatnio wzbogaciliśmy wyposażenie wielu placów zabaw, rozpedza się budowa hali sportowej w Mokrzysskach, przybywają też nowe boiska – wylicza burmistrz Tomasz Latocha. Przypomnieć zatem wypada, że w lipcu tego roku również w Jadownikach zostało oddane do użytku boisko ze sztuczną murawą, która zastąpiła dotychczasowe podłoże asfaltowe. Z dnia na dzień stał się to obiekt tętniący życiem, a jego użytkownicy zgodnie podkreślają, że wreszcie jest to miejsce, w którym można organizować treningi i zawody sportowe bez obawy o kontuzje, o które nietrudno było na twardym asfalcie.

WS



fot. UM Brzesko

Browar na brzeskim Rynku

Browar Okocim świętuje w tym roku swój 175. jubileusz. Z tej okazji na Rynku w Brzesku stanęła wystawa pt. „Browar Okocim: Wczoraj i Dziś”, poświęcona brzeskiemu browarowi oraz ludziom, którzy pracowali w nim od początku jego istnienia jak i tym, którzy tworzą jego historię dziś. Wystawę można oglądać do końca listopada.



Wystawa Browar Okocim Wczoraj i Dziś

Na wystawę składają się zdjęcia archiwalne, zgromadzone m.in. w Izbie Pamięci Browaru Okocim oraz współczesne fotografie. Dzięki nim oprócz historii browaru można poznać jej pracowników. Zarówno tych sprzed wielu lat, jak i konkretne osoby, które dziś tu pracują i odpowiadają za warzenie wysokiej jakości piw Okocim.

Historia Browaru Okocim zaczęła się 26 kwietnia 1845 roku, gdy Jan Ewangelista Goetz powołał do życia spółkę będącą jego początkiem. Goetz był wizjonerem i innowatorem, to właśnie za jego czasów w brzeskim browarze zostało uwarzone pierwsze na ziemiach polskich piwo dolnej fermentacji. Browar Goetza szybko stał się jednym z największych i najnowocześniejszych na ziemiach polskich, a zaledwie 30 lat później jednym z pięciu największych producentów piwa w Cesarstwie Austro-Węgierskim, a zarazem największym w Galicji. Przez 175 lat browar przeżywał wiele wzniośleń i upadków spowodowanych sytuacją polityczną i gospodarczą. Jednak tradycja i spuścizna Jana Goetza oraz jego wartości takie jak „Pracą i prawdą” oraz „Najlepsze

z najlepszego” przetrwały do dziś i wyznaczają kierunek działalności Browaru Okocim.

- Wystawa „Browar Okocim: Wczoraj i Dziś” pokazuje, jak browar zmieniał się przez lata. Tworzyli i tworzą go wspaniali ludzie i oni są głównymi bohaterami wystawy. To dzięki ich pasji, zaangażowaniu i wiedzy rozwijamy się i warzymy doskonale piwa od 175 lat. Z taką załogą można zawsze śmiało patrzeć w przyszłość, nawet w trudnych i wymagających momentach jak np. obecna pandemia. – mówi Michał Napieracz, dyrektor Browaru Okocim. – Nasz browar łączy w sobie nowoczesność z historią, innowacyjność z poszanowaniem tradycji, z której wszyscy jesteśmy dumni.

W tworzeniu wystawy czynny udział brali pracownicy, którzy dzielili się swoją wiedzą historyczną, wspomnieniami i pamiątkami rodzinnymi. Są wśród nich także członkowie Stowarzyszenia Miłośników Browaru Okocim, którzy od lat gromadzą pamiątki i systematyzują wiedzę na jego temat.

Organizatorzy zwracają uwagę, by odwiedzać ekspozycję z zachowaniem wszystkich zasad reżimu sanitarnego.



Pracownicy Browaru Okocim 1925 r.

Nowy prezes

Na początku listopada nowym dyrektorem zarządzającym i prezesem zarządu Carlsberg Polska został dotychczasowy wiceprezes ds. sprzedaży Mieszko Musiał.



foto. carlsbergpolska.pl

Od 1996 roku, kiedy Carlsberg Breweries zostały strategicznym akcjonariuszem browaru Okocim, Mieszko Musiał jest pierwszym rodowitym brzeszczaninem, który objął w firmie tak wysokie stanowisko.

Nowy prezes jest absolwentem Wyższej Szkoły Biznesu – NLU w Nowym Sączu. Ukończył studia podyplomowe MBA na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, uczestniczył również w wielu specjalistycznych kursach, między innymi w INSEAD w Paryżu. Zanim związał się z branżą piwowarską, zatrudniony był w Can-Pack, gdzie zajmował się konsolidacją firmy w zakresie finansów. Pracę w Carlsbergu rozpoczął w 1998 roku, kiedy to tworzony był nowy zespół odpowiedzialny za kluczowych klientów w Browarze Okocim. Od tego czasu systematycznie piął się po szczeblach zawodowej kariery, poszerzając zakres obowiązków i awansując na coraz wyższe stanowiska. W latach 2015-2016 pełnił w kopenhaskiej centrali Grupy Carlsberg funkcję dyrektora ds. sprzedaży odpowiedzialnego za region Europy Zachodniej. Przez ostatnie cztery lata zajmował stanowisko wiceprezesa ds. sprzedaży w Carlsberg Polska. Jego dotychczasowi współpracownicy podkreślają, że ma znaczący udział w umocnieniu pozycji firmy na piwowarskim rynku, poszerzeniu gamy marek, dystrybucji oraz zacieśnieniu współpracy z klientami.

Mieszko Musiał podkreśla, że największą dla niego wartością jest rodzina. W wolnych chwilach, poza pracą zawodową, poświęca się wielu pasjom. Jest między innymi licencjonowanym pilotem samolotowym, a także muzykiem – liderem i współzałożycielem zespołu muzycznego Hrabina Lulu.

Krótko

Nasz Święty Jan Paweł II

W ramach Miesiąca Papieskiego PiMBP w Brzesku zorganizowała powiatowy konkurs plastyczny na kartkę pocztową pod hasłem „Nasz Święty Jan Paweł II”, na który wpłynęło aż 48 prac wykonanych różnorodnymi technikami. Konkurs został już rozstrzygnięty, jednak ceremonia wręczenia nagród połączona z wystawą zgłoszonych prac odbędzie się w terminie późniejszym. A oto lista laureatów:

klasy I-IV: 1. Patryk Adamski (SP Łoniowa), 2. Karolina Kędzior (SP Wola Dębińska) oraz Filip Kłyś (SP Strzelce Wielkie), 3. Amelia Lisowska (SP Poręba Spytkowska) oraz Martyna Śliwa (SP 3 Brzesko).

klasy V-VIII: 1. Leonard Popiela (SP 3 Brzesko), 2. Izabella Burnóg (SP Łoniowa) oraz Anna Berger (SP Poręba Spytkowska), 3. Aleksandra Czernicka (SP 1 Jadowniki), 3. Weronika Szot (SP Iwkowa).

Spotkanie autorskie

6 października w Publicznym Przedszkolu nr 1 w Brzesku odbyło się zorganizowane przez bibliotekę spotkanie autorskie z Zofią Stanecką, popularną autorką książek dla dzieci. Pisarka znana jest z przepełnionej humorem serii „Basia”, której główną bohaterką jest sympatyczna kilkulatka. Dwie książki Zofi Staneckiej: „Świat według dziadka” i „Domino i Muki. Po drugiej stronie czasu” zostały wpisane na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Spotkaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera, dzieci miały okazję zagłębić się w świat literatury, poznać odpowiedzi na nurtujące pytania a na zakończenie otrzymać od pisarki autograf.

Książka w obiektywie

PiMBP wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną w Czchowie zorganizowała konkurs fotograficzny „Książka w obiektywie”, którego celem było ukazanie w kadrze książki w kreatywnych aranżacjach. Pierwszą nagrodę otrzymała Magdalena Kołodziej z gminy Czchów, dwie równorzędne drugie nagrody – Kinga Kołodziej z gminy Czchów oraz Krystyna Wojtusik z gminy Brzesko, a trzecią – Mariusz Gałek z gminy Szczurowa. Wszystkie konkursowe prace można obejrzeć na stronie PiMBP.

Październik w bibliotece

Obchody dziewiątego już Miesiąca Papieskiego oraz Noc Bibliotek – wokół tych dwóch wydarzeń skoncentrowana była październikowa działalność pracowników Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Część z tych działań prowadzona była w siedzibie Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego, którego patronem jest święty Jan Paweł II, część zaś w wirtualnej przestrzeni.

Miesiąc Papieski

W drugiej połowie października czynna była wystawa „Życie Karola Wojtyły” dokumentująca najważniejsze wydarzenia z biografii Jana Pawła II. Opracowany został dostępny w internecie wirtualny zapis tej ekspozycji. Pracownicy bibliotek stworzyli też cykl krótkich filmów zatytułowany „Myśli brzeszczan poświęcone Janowi Pawłowi II”, a swoimi refleksjami podzielili się kolejno Janusz Mytkowicz, Anna Gaudnik, Agata Podłęcka oraz Zuzanna Peters-Musiał. Interesującą propozycją była plenerowa lekcja poświęcona Papieżowi, w której uczestniczyły przedszkolaki z brzeskiej „dziesiątki”. Dla wszystkich dzieci ogłoszony został powiatowy konkurs plastyczny na kartkę pocztową: „Nasz Święty Jan Paweł II” (szczegółowe informacje na temat konkursu podajemy w odrębnym materiale – red.). Niestety, z oczywistych powodów odwołany został zaplanowany na 29 października wieczór „Brzescy Poeci Papieżowi”, który odbędzie się – jeśli sytuacja na to pozwoli – wiosną przyszłego roku.

Honorowy patronat nad wydarzeniami organizowanymi w Brzesku w ramach Miesiąca Papieskiego sprawowali biskup tarnowski Andrzej Jeż, burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, starosta brzeski Andrzej Potępa oraz ksiądz dziekan Józef Drabik, proboszcz parafii pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła. Patronat medialny – Gość Niedzielny, oddział Tarnów, Brzeski Magazyn Informacyjny BIM,

Informator Brzeski, portal bwi.pl oraz Tarnowska.tv.

Noc Bibliotek

Od sześciu lat w całym kraju, odbywa się Noc Bibliotek – wydarzenie, w którym brzeska księżnica uczestniczy od samego początku. Patronat nad tegoroczną edycją Nocy, przebiegającej pod hasłem „Klimat na czytanie”, sprawował burmistrz Tomasz Latocha. To będzie wielkie święto czytelnictwa, w niekonwencjonalny sposób zachęcające do korzystania z zasobów bibliotek będącymi wspólnymi miejscami łączącymi ludzi oraz lokalnymi centrami żywej kultury i edukacji.

W tym roku Noc Bibliotek odbyła się 10 października. Rozpoczęła się teatrykiem Kamishibai, niekoniecznie tylko dla dzieci, bo i dorośli chętnie obejrzeni wywodzącą się z Japonii sztukę opowiadania historii za pomocą ilustracji wykonanych na kartonowych planszach wsuwanych do małej drewnianej skrzynki. Panie z brzeskiego Koła Gospodyń Miejskich przygotowały specjalnie na ten dzień ekologiczną prelekcję „Ślad wodny” oraz ekologiczne warsztaty „Zioła na odporność”, natomiast panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Jadownik i Mokrzysk zaproponowały degustację wegetariańskich potraw. Czynne były też aktualnie prezentowane wystawy – ekspozycja prac Anny Gaudnik „Świat Anny pędzlem malowany”, a także kolekcja Janusza Mytkowicza „Mówią Kamienie”. **PB**



„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami”.

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 9 listopada 2020 roku, w wieku 37 lat, odeszła od nas nasza Koleżanka **Małgorzata Koczwara**. Pracowała z nami od momentu, gdy bibliotekę zlokalizowano w budynku RCKB w 2011 roku. W naszej pamięci pozostanie jako serdeczna, przyjacielska, pogodna i uśmiechnięta osoba.

Wszystkim, którzy cierpią z powodu Jej śmierci, a szczególnie Rodzinie Małgorzaty składamy wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia.

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z PiMBP w Brzesku

Kultura kontra pandemia

Pandemia koronawirusa po raz kolejny przybrała na sile. Ogłaszane są kolejne obostrzenia skupiające się głównie na zachowaniu dystansu społecznego, noszeniu maseczek i zakazie zgromadzeń. Szczególnie dotyka to instytucji kultury takich jak kina, teatry czy muzea. W grupie tej znajdują się również domy kultury, które w wielu miastach są właściwie jedynym miejscem zapewniającym mieszkańcom dostęp do szeroko rozumianej sztuki. Działalność tego typu instytucji to jednak nie tylko wydarzenia skupiające dużą widownię. To także codzienne zajęcia z dziećmi i młodzieżą, realizacja projektów, próby zespołów czy rejestrowanie różnego typu materiałów. Te działania również w dużym stopniu zostały ograniczone. Większość z nich została przeniesiona do internetu.

W związku z zamknięciem cmentarzy na początku listopada, Muzeum Regionalne w Brzesku zaprosiło do współpracy Jacka Filipa, który w kwestii wiedzy o brzeskich nekropoliach jest niekwestionowanym autorytetem. W dwóch filmach opublikowanych w mediach społecznościowych oprowadził on widzów po cmentarzu parafialnym, opowiadając o historii tego miejsca oraz spoczywających tam ważnych dla miasta osobistościach. W planach jest kolejny materiał, dotyczący brzeskich cmentarzy wojennych.

Trwają intensywne przygotowania do profesjonalnego streamingu (prekazywania na żywo) wydarzeń kulturalnych. Pierwsza tego typu inicjatywa to bezpośrednia transmisja wykonania patriotycznych utworów 11 listopada, co w minimalnym stopniu zastąpiło popularne wśród mieszkańców wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w sali audytorijnej RCKB.

Z okazji świąt listopadowych zaprezentowano również dwa teledyski. W pierwszym z nich Aleksandra Kaim

wykonała utwór „Polskie skrzydła” do słów Ernesta Brylla. Drugi klip to popularna pieśń „Białe róże” w wykonaniu Aleksandry Kupiec. Akompaniował Krzysztof Musiał. Dodatkowo udostępnione zostały trzy filmy z piosenką „Przybyli ułani pod okienko”, powstałe w oparciu o nagrania przygotowane przez internautów. W planach był tylko jeden, ale z uwagi na duże zainteresowanie i wysoki poziom nadesłanych propozycji, zdecydowano o rozbudowaniu tego projektu.

Od lat dobrze układa się współpraca MOK-u z Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu. W jej ramach ogłoszono zapisy do wykonawczo – interpretacyjnych warsztatów „Zaufajcie słowu” dla młodzieży i dorosłych. Tym razem tematyka skupia się na temacie piosenki poetyckiej. Z uwagi na obecną sytuację warsztaty przeniesiono na przyszły rok. W planach była również organizacja 7. Teatralnych Spotkań Metodycznych, zostały one jednak odwołane.

Po raz kolejny przełożony został koncert Eleni z zespołem (nowa data: 13 lutego 2021) oraz spektakl „Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu” z udziałem Joanny Szczepkowskiej i Jana Jurkowskiego (nowa data: 22 maja 2020). Pod znakiem zapytania stoi grudniowy występ Kabaretu Moralnego Niepokoju. Odwołany został koncert zespołu regionalnego Krakowiacy Ziemi Brzeskiej. W przygotowaniu jest film z udziałem członków zespołu. Jedynym koncertem, który odbył się w ostatnim czasie był występ podopiecznych instruktorki śpiewu Agnieszki Piekarz. Na widowni zasiadli rodzice wykonawców.

Zajęcia nauki gry na instrumentach są prowadzone zdalnie. Nie odbywają się wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które zostały wstrzymane zaledwie po dwóch tygodniach działalności. W formie zdalnej zorganizowano tradycyjny konkurs na szopkę i ozdobe bożonarodzeniową. Podobnie jak w przypadku konkursu wielkanocnego, zdjęcia prac będą przesyłane mailowo. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej MOK-u.

Pomimo zamknięcia nie ustają prace w świetlicy wiejskiej w Porębie Spytkowskiej. Instruktorka Maria Karaś na bieżąco publikuje w mediach zdjęcia i filmy przedstawiające jak wykonać krok po kroku prace rękodzielnicze: jesienne lampiony, wianki, czy magnesy w formie koszyczków. Częściowo online odbyły się również prowadzone co roku jesienne warsztaty rękodzielnicze. Prace są dostępne na stronie internetowej MOK-u oraz w mediach społecznościowych.

MOK

Wyjątkowy koncert

W czwartek 29 października w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się koncert podopiecznych instruktorki śpiewu Agnieszki Piekarz. Podobne występy organizowane są co roku, jednak tym razem pod wieloma względami było wyjątkowo.

Ograniczona ilość prób, maski zdejmowane jedynie na czas śpiewania, dezynfekowanie mikrofonów, zachowywanie odstępu i przestrzeganie innych wytycznych wprowadzonych w związku z epidemią, nie przeszkodziły w zorganizowaniu występu na (jak zwykle) wysokim poziomie. Na widowni zasiadła bardzo ograniczona ilość osób. Z powodu braku możliwości wspólnego wykonania finałowej piosenki, na ekranie wyświetlony

został film, w którym wszyscy wokaliści przedstawili z podziałem na role utwór „Nie bój się chcieć” z disneyowskiej animacji Zwierzogród. Młodzi adepci sztuki wokalne sami wybierali utwory, które zaprezentowali. Jak zauważyła instruktorka, teksty prawie wszystkich wykonywanych piosenek skupiają się na dawaniu nadziei na lepsze jutro i odkrywaniu jasnych stron nawet najcięższych z pozoru sytuacji. Mimo że jest to przesłanie

bardzo uniwersalne, trudno nie zgodzić się, że w obecnym czasie jest ono jeszcze bardziej aktualne. **MOK**



foto: R. Wójcik

Wciąż jestem marzycielem

rozmowa z Wojciechem Sukiennikiem

Wojciech Sukiennik to urodzony w Brzesku aktor. Studiował w Akademii Teatralnej w Warszawie i szkole aktorskiej SPOT w Krakowie. Obecnie najbardziej znany z roli sierżanta Krzysztofa Zapały w emitowanym na antenie TV4 serialu „Policjantki i Policjanci”. Pierwsze kroki stawiał na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. W rozmowie z naszą redakcją wspomina swoje aktorskie początki, opowiada o pracy na planie serialu oraz realiach branży filmowej w okresie pandemii.



Na ulicy ludzie częściej zwracają się do Ciebie „Wojtku”, czy raczej „Krzyśku”?

Zależy czy chcą pożyczyć parę złotych czy pogadać (śmiech). A tak na serio, zdarza się tak i tak. Swoją drogą, zastanawiające jest, że ludzie czasem myślą fikcję z rzeczywistością.

„Nie odkryję Ameryki, jeśli powiem, że najgorsze jest zaszuladkowanie” – mówiłeś dziesięć lat temu w rozmowie z naszą redakcją. Tymczasem rola sierżanta Zapały w serialu „Policjantki i policjanci” jest bardzo charakterystyczna. Nie boisz się, że przyłgnie do Ciebie na stałe?

Nie. Nawet jeżeli tak będzie, już nie mam na to wpływu. W ciągu ostatnich lat, miałem szczęście brać udział w kilkunastu produkcjach. Jeżeli ktoś jest ciekawy, to do nich dotrze, a jeśli dla kogoś zawsze już będę Krzyśkiem, to też w porządku. Myślę, że najciekawsze projekty jeszcze przede mną.

Serial cieszy się dużą popularnością, o czym świadczą nie tylko wyniki oglądalności, ale również aktywność fanów w internecie. Organizujecie spotkania z nimi? Poznałeś niektórych osobiste?

To prawda. Sześć lat temu projekt zaczynał swoją przygodę z publicznością liczącą trzysta tysięcy widzów, a dziś

oglądalność sięga dwóch i pół miliona. Z tego co wiem, produkcja nie organizowała jeszcze takiego spotkania, ale często rozmawiam z ludźmi na temat serialu (i nie tylko), wszędzie gdzie to tylko możliwe - w urzędzie, na ulicy, w sklepie...

Natknąć można się również na komentarze, że serial niewiele ma wspólnego z rzeczywistością, że patrolówka nie ma aż takich uprawnień, nie uczestniczy w akcjach itp...

Życie to życie a serial to serial.

Przed rozpoczęciem zdjęć odbywaliście szkolenia?

Miałem ten przywilej, że do pracy na planie, przygotowywał mnie jeden z najlepszych policjantów z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji we Wrocławiu. Zajęcia odbywały się na sali gimnastycznej i w strzelnicy. Było posługiwanie się bronią, strzelanie, zabezpieczanie miejsca zdarzenia, środki przymusu bezpośredniego i przede wszystkim rozmowy, analizowanie podręcznikowych sytuacji i uwzględnienie czynnika ludzkiego w codziennej pracy.

Gdzie jeszcze można Cię zobaczyć oprócz wspomnianego serialu?

Serdecznie zapraszam w przyszłym roku do kin na film „Powstanie Kardynała” (prod. High Hope Films,

NIEPODLEGŁA) opowiadający o losach kapelana szpitala w Laskach, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie wojennym. Poza tym produkcje telewizyjne i offowe, a ostatnio spędzam też więcej czasu na planie po drugiej stronie kamery.

Jak wygląda dziś branża filmowa w cieniu pandemii?

Kiedy jesteśmy na planie serialu ekipa przestrzega zasad sanitarnych m. in. utrzymywanie odległości, zasłanianie ust i nosa, dezynfekowanie rąk i rekwizytów czy ozonowanie pomieszczeń. Wielu twórców nie pracuje od kilku miesięcy i niestety codziennie odwoływane są spektakle, plany zdjęciowe koncerty czy wystawy. Życzę wszystkim zdrowia i mam nadzieję, że ludzie jak najszybciej wrócą do pracy.

A jakie lekcje Ty wyciągnąłeś z lockdownu? Często słyszymy, że to doskonały czas by przyrzeć się samemu sobie, przewartościować priorytety. To prawda?

Teraz wiem, że mam więcej niż potrzebuję, częściej bywam wdzięczny, kocham jeszcze bardziej i bez problemu mogę obejść się bez rzeczy, które rzekomo musiałem mieć.

Jakie są więc priorytety Wojciecha Sukiennika w 2020 roku?

W zdrowiu i z uśmiechem, jak najlepiej wykorzystać dany mi czas.

Kiedy zrozumiałeś, że chcesz być aktorem?

W przedszkolu. Oczywiście z biegiem czasu i zdobytym doświadczeniem wyobrażenie o sobie samym i pracy się zmieniło. Dzisiaj, chcę uprawiać ten zawód, pewnie z innych względów niż dwadzieścia cztery lata temu, ale z taką samą pasją. I to jest ważne.



Swoje pierwsze kroki stawiałaś na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. Jakie jest Twoje pierwsze wspomnienie związane z tą instytucją i Twoimi początkami?

Stoję w piżamie, otwieram okno, przeciągam się i pieję na całe gardło. „Serenada” Sławomira Mrożka to pierwszy tytuł, nad którym pracowaliśmy z panią Ewelina Stępień w Miejskim Ośrodku Kultury. Co ciekawe, na początku miałem być Lisem, nie Kogutem. Dopiero po kilkunastu próbach, kiedy już znałymi całą sztukę, zamieniliśmy role.

W pamięci zapada Twój udział w koncercie z piosenkami Kabaretu Starszych Panów...

Kabaret Starszych Panów to ponadczasowe arcydzieło i cieszę się, że miałem szczęście pracować nad tymi tekstami, w tak zgranym zespole. Podziękowania należą się pani Ewelinie Stępień, państwu Krzysztofowi i Teresie Szydłowski i reszcie artystów biorącym udział w tej podróży w czasie. Dziś,

myśląc o nas w tym repertuarze, można by śmiało powiedzieć, że byliśmy wtedy jak *te tanie dranie*. Na swoje usprawiedliwienie możemy dodać, że *gdy dzieci się nudzą* (nie tylko w *czasie deszczu*), warto pamiętać, że *piosenka jest dobra na wszystko*.

Dużo jeszcze w Tobie tego Wojtka z tamtych czasów?

Na pewno nadal jestem marzycielem.

We wspomnianym wcześniej wywiadzie sprzed dekady wspominałeś, że wzorami są dla Ciebie Krzysztof Majchrzak i Zbigniew Zapasiewicz. Kogo po latach dopisałbyś do tej listy?

Nie będę wymieniać wszystkich autorytetów, które są zapisane w moim skarbczyku młodego aktora, bo brakłoby nam stron żeby ich zmieścić. Na pewno na początku listy jest Wojciech Smarzowski i jestem szczęśliwy, że miałem możliwość spędzić z nim dwa dni na planie.

Co najbardziej cię zachwycało a co rozczarowało, gdy zostałeś zawodowym aktorem?

Zachwyca mnie możliwość opowiadania historii i spotkania z ludźmi. Rozczarowany jestem natomiast brakiem odpowiedzialności i niekompetencją, z jaką czasami spotykam się na planach.

Zbliżając się do końca, musimy jeszcze wyjaśnić pewną nieścisłość. Urodziłeś się w 1990 roku, jednak w internetowej bazie Filmpolski.pl widnieje informacja, że w 1986 roku zagrałeś rolę gaziarza w filmie „Dzieci śmieci”, zrealizowanym w ramach cyklu fabularnego „Kronika wypadków”. Co Ty na to?

Jak widać, jeszcze nie wszystko o mnie wiecie.

Czego życzyć Ci na zakończenie naszej rozmowy?

Zdrowia i wspaniałych projektów. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Konrad Wójcik

Podziękowanie po latach

Dzięki staraniom pochodzącego z Brzeska dziennikarza i reżysera udało się odnaleźć potomka rodziny, która podczas II wojny światowej ukrywała przed Niemcami małego Romana Polańskiego.

Związany z Brzeskiem Mateusz Kudła realizuje wraz z Anną Kokoszką-Romer film dokumentalny pod roboczym tytułem „Polański, Horowitz. Czarodziej z getta”. Dokument opowiada o dzieciństwie i młodości Romana Polańskiego i Ryszarda Horowitza w dramatycznej rzeczywistości wojennej. Jednym z wątków tej historii jest blisko dwuletni pobyt dziewięcioletniego Polańskiego w domu Stefanii i Jana Buchałów - ubogich rolników z Wysokiej koło Wadowic. Dziennikarzom udało się dotrzeć do wnuka Buchałów, pana Stanisława. W czwartek 15 października w imieniu dziadków odebrał on odznaczenie Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przyznawane przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie. Jest to to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne, będące podziękowaniem za bezinteresowne narażenie życia. - *Dotąd to wszystko było na granicy fikcji. Właściwie gdy opowiadałem o tych zdarzeniach, wydawało się, że mogłem to wymyślić. Dzięki Mateuszowi i Ani znalazłem syna Buchałów. Wszystkie te zdarzenia są dla mnie zupełnie nowe. Nie wiedziałem, że jest gdzieś w Polsce wnuczek Bu-*

chałowej, która była osobą szlachetną i religijną, zupełnie innej religii niż ten chłopczyk, którego chroniła – mówił Roman Polański podczas uroczystości.

- To zwieńczenie kilkuletnich poszukiwań, które prowadziliśmy razem z Anią. Po rodzinie Buchałów nie było śladu. Rozmawialiśmy z mieszkańcami Wysokiej, wertowaliśmy stare książki telefoniczne oraz metryki parafialne. W końcu trafiliśmy na trop, który okazał się strzałem w dziesiątkę

- mówi dziennikarz. Mateusz w rozmowie z redakcją BIM w grudniu 2017 r. określił film mianem emocjonalnej kolejki górskiej. - *Są momenty, w których wzruszenie odbiera ci mowę, a po chwili śmiejesz się, wciąż jeszcze przez łzy. I cały czas czujesz, że bierzysz udział w czymś wyjątkowym, bo z pierwszej ręki słuchasz opowieści, które ukształtowały tych dwóch przyjaciół. W październiku padł ostatni klaps na planie filmu. Premiera odbędzie się wiosną przyszłego roku.*

Poprzedni dokument Mateusza Kudły „Ludzie z klisz” został nagrodzony Złotym Delfinem na festiwalu w Cannes, przyznano mu również prestiżową Gold Plaque podczas Międzynarodowego Festiwalu filmowego w Chicago. **KW**



75-lecie Technikum



11 listopada Technikum im. Józefa Piłsudskiego w Brzesku obchodziło 75-lecie istnienia. Sytuacja epidemiczna nie pozwoliła na huczne obchody jubileuszu. Rocznicą jest jednak znakomitą okazją do przypomnienia najważniejszych faktów z historii i terażniejszości szkoły.

- Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne podziękowania należą się tym, którzy tworzyli historię szkoły, a sercem, talentem i pracą przyczynili się do jej rozwoju. Jesteśmy dumni z absolwentów, wśród których jest wielu aktywnych uczestników życia społeczno-gospodarczego nie tylko w naszym kraju, ale również za granicą. To oni są największym prezentem, jaki otrzymuje dzisiaj nasza jubilatka – podsumowuje dotychczasowe dokonania szkoły jej obecna dyrektorka, Dorota Jedlińska – Współpracuje z nami wiele przedsiębiorstw, za co gorąco dziękujemy ich właścicielom i pracownikom, licząc na dalszą owocną współpracę. W firmach, o których mowa, organizowane są miesięczne

praktyki oraz wakacyjne płatne staże zawodowe. Niezależnie od tego uczniowie technikum korzystają z szerokiej gamy bezpłatnych kursów i szkoleń zawodowych, finansowanych cyklicznie z funduszy Unii Europejskiej. Tylko w ostatnich latach mieli możliwość wyjazdu do Walencji i Sewilli w Hiszpanii, a także do włoskiego Rimini. Regularnie podnoszą też swoje kwalifikacje nauczyciele. W ramach międzynarodowego projektu Job Shadowing uczestniczyli w wymianie doświadczeń podczas spotkań, których gospodarzami były ADC College w Londynie oraz Colegio Salesianos San Pedro w Sewilli.

Dyrekcja i nauczyciele Technikum mogą pochwalić się wieloma sukcesami

**PARTNERZY TECHNIKUM
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**
Zasada Trans Spedition
Elektro-Szyld Wyrób i Montaż Reklam
Pagen sp. z o.o.
PBHT Edmund Leś
Karpel sp.z o.o.
Comtel Group sp. z o.o. sp. k. firma
Can-Pack SA
oraz powiat
i gminy powiatu brzeskiego

sami odnoszonymi przez ich uczniów. Przypomnijmy tylko te najważniejsze z ostatnich lat. W roku szkolnym 2014/2015 Aleksandra Wróbel, Sara Wrzępska i Sylwia Zych stanowiły zespół, który został laureatem Ogólnopolskiej Ligi Logistyków. W roku szkolnym 2017/2018 Daniel Sacha zwyciężył w konkursie Małopolska Chmura Edukacyjna dla anglistów, a wraz z Gracjanem Jakóbczykiem, Jakubem Korzeniakiem i Danielem Rosą sięgnął też po pierwsze miejsce w rywalizacji zespołowej. Rok później Marek Surma dotarł do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. W tym samym roku Kacper Gregorowicz został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Zobaczyć matematykę”, by powtórzyć ten sukces w kolejnej edycji konkursu.

Obecnie w Technikum, w 25 oddziałach uczy się 648 uczniów. Prowadzona jest tutaj nauka w zawodach: technik logistyki, technik reklamy, technik fotografii i multimedii, technik informatyki oraz technik ekonomisty. Młodzież w ramach kształcenia ogólnego poza językiem angielskim może uczyć się dodatkowo niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego.

Placówka jest w pełni dostosowana do współczesnych realiów. Bardzo dobrze wyposażone są funkcjonujące w szkole pracownie reklamy, grafiki komputerowej, logistyki oraz montażu komputerów, a także ciemnia i studio fotograficzne. Nauczyciele podczas pracy wykorzystują nowoczesne oprogramowanie oraz wyposażenie i pomoce dydaktyczne – interaktywne monitory i tablice, projektory, drukarki 3D, ploter, kamery i aparaty cyfrowe, urządzenia do sublimacji i wiele innych.

Kompletne informacje na temat funkcjonowania szkoły można uzyskać odwiedzając stronę internetową (www.technikum-brzesko.edu.pl) lub zaglądając na facebookowy profil placówki.

OS

NAJWAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII SZKOŁY

1945 – w zabytkowym budynku pałacowym wybudowanym przez barona Jana II Goetza utworzone zostaje Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie.

1946 – szkoła zostaje przekształcona w Liceum Administracyjno-Handlowe.

21.06.1949 – placówka uzyskuje uprawnienia szkoły państwowej jako Powiatowe Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe i Powiatowe Liceum Administracyjno-Handlowe.

1980 – Zespołowi Szkół Ekonomicznych (taka nazwa wówczas obowiązywała) nadano imię Stanisława Staszica.

1.09.2002 – utworzony zostaje Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, w skład którego wchodzi ZSE funkcjonujący od tej pory jako Technikum. Nową siedzibą szkoły zostaje budynek przy ulicy Okulickiego.

16.10.2012 – patronem Technikum zostaje Józef Piłsudski.

1.09.2020 – od tego dnia Technikum rozpoczyna działalność jako samodzielna placówka oświatowa.

Sportowe stypendia



W kameralnych warunkach Izabela Cebula i Jakub Kuryło odbierali od burmistrza Tomasza Latochy przyznane przez niego stypendia za wyjątkowe osiągnięcia sportowe. Z uwagi na sanitarne rygory skromna uroczystość w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się tylko z udziałem zainteresowanych i ich najbliższych rodzin.

Oboje stypendyści to od kilku lat czołowi zawodnicy sekcji kręgli klasycznych Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, aktualni reprezentanci kraju w tej dyscyplinie. Burmistrz docenił ich wybitne osiągnięcia odniesione w 2019 roku. Tylko epidemia

spowodowała, że stypendia zostały im oficjalnie wręczone dopiero z początkiem jesieni tego roku.

Jakub Kuryło to od kilku sezonów nasz eksportowy kręglarz regularnie powoływany do kadry Polski. Tylko w 2019 roku trzykrotnie zakładał

koszulkę z białym orłem na piersi – na Mistrzostwach Świata w czeskich Rokycanach oraz podczas międzynarodowych spotkań z Czechami i Turynią. To aktualny mistrz Polski i rekordzista kraju w kategorii juniorów młodszych, zwycięzca wielu prestiżowych turniejów. Systematycznie do jego wysokiego poziomu zbliża się Izabela Cebula, koleżanka klubowa, która również dostąpiła już zaszczytu reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej. **ES**

Stypendia burmistrza

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha przyznał stypendia artystyczne, naukowe i sportowe 77 uczniom z siedmiu placówek oświatowych działających na terenie gminy. Docenione zostały wybitne wyniki osiągnięte w roku szkolnym 2019/2020.

Burmistrz przyznając stypendia kierował się opinią powołanej przez niego komisji, która pracowała w składzie: Józef Cierniak (przewodniczący), Karina Legutek (zastępca przewodniczącego), Bartłomiej Turlej, Barbara Górczewska, Barbara Borowiecka, Marta Babicz (sekretarz komisji).

STYPENDIA BURMISTRZA BRZESKA ZA ROK SZKOLNY 2019/2020

Artystyczne

Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzesku: Sylwia Gabryel, Aleksandra Krokosz, Aleksandra Ostrek, Szymon Gaczoł, Michał Garbień, Mateusz Jankowski.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku: Maria Adamczyk, Łucja Bukow-

ska, Julia Chrabąszcz, Julia Dudek, Julia Hajdo, Gabriela Kornaś, Natalia Legutko, Gabriela Rogula, Natalia Stachowicz, Zuzanna Szczepaniak, Nadia Węgiel, Kornelia Woda, Julia Zelek, Rozalia Zelek, Antonina Zych.
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku: Oliwia Majerska.

Naukowe

Szkoła Podstawowa nr 3 Brzesku: Hanna Duda, Katarzyna Franczyk, Aleksandra Kruczek, Klaudia Sambor, Aleksandra Wolsza, Julia Wójcik.

Szkoła Podstawowa w Jasieniu: Dominika Biel.

Szkoła Podstawowa w Okocimiu: Gabriela Wełna.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku: Julia Filipowska, Aleksandra Klimek.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach: Julia Stanuch.

Sportowe

Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku: Katarzyna Siudut, Mikołaj Biłiński, Ignacy Bujak, Jacek Bukowski, Iwo Cichostępski, Szymon Gagattek, Maksymilian Klimek, Marcel Kubala, Jan Kukułka, Wiktor Legutko, Kamil Marecik, Stanisław Ojczyk, Kamil Płoński, Dawid Poliszak, Wiktor Włodek.

Szkoła Podstawowa w Jasieniu: Ignacy Zelek.

Szkoła Podstawowa w Mokrzy-skach: Oliwia Franczyk, Julia Kuciel, Anastazja Latuszek.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku: Julia Dadej, Natalia Gicla, Nadia Grabka, Liliana Gurgul, Maja Leśniak, Maria Koczwarra, Maja Libera, Ilona Lizak, Lena Łukowicz, Martyna Mandel, Olivia Mietła, Amelia Miterka, Rozalia Plichta, Gabriela Ryba, Wiktoria Szałas, Wiktoria Wójcik, Miłoz Bochenek, Kajetan Filipowski, Oliwier Klimczak, Kacper Majda, Igor Martyna, Szymon Mietła, Tomasz Mleczo, Franciszek Oleszczuk, Patryk Szałas.

Listopadowe wspominki

Inne niż zazwyczaj było tegoroczne Święto Zmarłych. Podyktowane epidemią rozporządzenie premiera Mateusza Morawieckiego sprawiło, że 1 listopada wszystkie polskie cmentarze świeciły pustką. Spróbujmy zatem na łamach BIM-u poświęcić choć parę słów miejscom pochówku nie tylko najbliższych nam osób, ale także tych często już zapomnianych, bezimiennych, a jednak stale obecnych. Wybierzmy się, korzystając z okazji listopadowych wspominek, na brzeskie nekropolie, by choć przez krótką chwilę przywołać ich postacie w naszej pamięci, bo jak słusznie uważa Wisława Szymborska „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.”. Zamieszczone na trzech kolejnych stronach teksty to nieco zmodyfikowana wersja komentarza, którym Jacek Filip opatrzył zrealizowany przez pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Muzeum Regionalnego film „Cmentarz parafialny”. W tekstach wykorzystane są również materiały autorstwa Jana Burlikowskiego i Jerzego Wyczesanego. Składający się z dwóch części film jest dostępny na facebook’owym profilu MOK-u. My tymczasem zapraszamy do lektury.

REDAKCJA

Początki...

Pierwotnie chrześcijański obyczaj nakazywał grzebać zmarłych na terenie przylegającym do świątyni. Stąd nazwa cmentarz kościelny. Takie cmentarze istniały także w Brzesku. Spis urbaryjny z 1785 roku wymienia dwie świątynie wraz z cmentarzami – kościół pod wezwaniem św. Ducha i kościół pod wezwaniem św. Jakuba.

Zarządzenie austriackiego cesarza Józefa II z 9 października 1783 roku zmusiło władze kościelne do rezygnacji z przykościelnych nekropolii. Cmentarz parafialny przy dawnej ulicy Bocheńskiej, obecnie Kościuszki, został założony przez księdza proboszcza Antoniego Stachleskiego w 1801 roku na części gruntu należącego do szpitala pod wezwaniem świętego Ducha, usytuowanego przy kościele pod tym samym wezwaniem.

Dane uzyskane z wizytacji z 10 grudnia 1913 roku mówią, że cmentarz umiejscowiony był niedaleko kościoła farnego, a jego obszar był wystarczający. Otaczał go mur, a znajdująca się na nim kostnica pozostawała w dobrym stanie.

W 1919 roku wysunięto projekt przeniesienia cmentarza poza obręb miasta w poblizsze cmentarzy: wojennego i żydowskiego, jednak myśl tę urzeczywistniono dopiero w roku 1969, kiedy otwarto w Brzesku nowe miejsce pochówku – cmentarz komunalny przy ulicy Czarnowiejskiej.

W roku 1925 z sumy 1700 zł, zebranej w czasie poświęcenia dzwonów, część przeznaczono na zakupienie parcel w celu powiększenia cmentarza – łącznie 12 arów gruntu. Przyłączony do cmentarza teren ogrodzono betonowym murem.

Trzy kaplice

Obok ziemnych mogił oraz grobowców, zmarłych chowano także w kaplicach grobowych. Na „starym cmentarzu” jest ich trzy, a każda z nich skrywa wiele interesujących faktów i wydarzeń, które poniżej w skrótej formie przytaczamy.

Najstarszą z nich zobaczymy, już przekraczając bramę od strony ulicy Kościuszki. Została wzniesiona przed rokiem 1851 przez mieszczanina Stanisława Janiszewskiego. Zdobił ją duży krzyż, i stąd jej nazwa – Kaplica św. Krzyża. Posiadała przywilej odprawiania mszy św., o czym świadczy obecność w jej wnętrzu mensy. Pierwszą pochowaną w niej osobą była żona fundatora, Helena Janiszewska, a i on sam spoczął tutaj w roku 1853. W kaplicy znaleźli też miejsce wiecznego spoczynku członkowie rodziny Damasiewiczów, opiekującej się nią do dnia dzisiejszego. Na czołowej ścianie tej budowli można zobaczyć tablicę wmurowaną w 1927 roku na prośbę wybitnego aktora Ludwika Solskiego, poświęconą jego matce, Stanisławie z Wojciechowskich Sosnowskiej, której grobu nie udało się odnaleźć.

W centrum cmentarza wznosi się druga z kaplic, wybudowana w stylu neogotyckim na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku. W przeciwieństwie do dwóch pozostałych posiada wieżyczkę, a w niej sygnaturkę. To kaplica grobowa hrabiów Sumińskich. Bez wątpliwości najbarwniejszą z pochowanych tu osób był Artur Józef Gabriel. Walczył z Rosjanami w powstaniu styczniowym na czele sformowanego przez siebie 300-osobowego oddziału, za co skazano go na śmierć. Zaznajomiony był z Józefem Ignacym Kraszewskim, z którym kon-

takt nawiązał w Dreźnie. Janowi Matejce pozował do postaci króla Jana III Sobieskiego na obrazie „Sobieski pod Wiedniem”. Tytuł hrabiego otrzymał od króla saskiego. W imieniu teścia zawiadywał majątkiem w Brzesku, Słotwinie i na Brzezowcu. Miał dziewięcioro dzieci, a jedna z jego córek, Zofia Jadwiga, była żoną Jana Goetza-Okocimskiego. Obecnie kaplica, w której spoczywa, pozostaje w gestii rodziny Ożegalskich i z jej inicjatywy jest odnawiana.

Małą rodzinną kaplicę grobową wybudował w okresie międzywojennym pracownik okocimskiego browaru Franciszek Jurkowski. W jej podziemiu znajdują się trumny pochowanych tam członków tej rodziny. Nie tak dawno, w związku z nieodpowiednim zachowaniem się pewnych osób, Franciszek Jurkowski odezwał się z grobu za pomocą kartki o takiej treści:

„Picie piwa i składanie pustych puszek proszę przenieść we właściwe miejsce, w przeciwnym razie będę straszyl”. Pod ostrzeżeniem widniał podpis: Ś.P. Franciszek Jurkowski.



fol. B. Kądziołka

Brzeskie „Campo santo”

Mimo że zniszczone przez upływ czasu, warunki atmosferyczne i wandalizm, brzeskie „święte pole” kryje prochy dawnej miejskiej socjety: burmistrzów, starostów, lekarzy, aptekarzy, adwokatów, sędziów, artystów, nauczycieli, polityków, działaczy społeczno-politycznych, rzemieślników, kupców, księży, legionistów, żołnierzy Armii Krajowej, więźniów obozów koncentracyjnych, a także zwykłych obywateli miasta.

Wielu z nich położyło niemałe zasługi dla rozwoju miasta, powiatu, a także zapisało się złotymi zgłoskami w historii naszej ojczyzny. A materialne ślady działalności niektórych z nich możemy podziwiać w Brzesku do dziś.

Rodzina Petersów

W początkach lat dwudziestych ubiegłego stulecia dr Adam Peters został w Brzesku lekarzem powiatowym. W latach 1925-1926 wznosił willę, która przez długie lata była największą prywatną budowlą w mieście. Doktor Peters zmarł w roku 1940 w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen, dokąd trafił za publiczne zażartowanie sobie podczas okupacji z Hitlera. W grobowcu rodzinnym spoczywa jego syn, aktor Jerzy Maria, którego szkolnym kolegą w Wadowicach był Karol Wojtyła.

Wilhelm Janoszek

Posadowiony naprzeciw kaplicy Jurkowskich okazały grobowiec kryje doczesne szczątki zmarłego w 1889 roku aptekarza – Wilhelma Janoszka. Rodzina Janoszków to jeden z najstarszych i wiele zasłużonych brzeskich rodów. Między innymi prowadzili w centrum miasta aptekę „Pod Białym Orłem”. Po pożarze w 1904 roku nie tylko odbudowali spaloną kamienicę, ale postarali się, by była jedną z najciekawszych architektonicznie budowli w mieście. Niestety, po przebudowie w latach pięćdziesiątych XX wieku straciła ona swój secesyjny urok.

Franciszek Bernacki

Na podstawie protokołu posiedzenia Rady Gminnej z dnia 31 stycznia 1894 roku ustalono, że burmistrzem był lekarz dr Franciszek Bernacki. Nie wiadomo, od kiedy pełnił tę funkcję. Doktor Bernacki był przewodniczącym Rady do roku 1897. To on wybudował duży, jak na owe czasy, budynek przy dzisiejszej ulicy Kościuszki, w którym obecnie znajduje się Sąd Rejonowy.

Karol Habryło

Dzisiaj Słotwina posiada piękny kościół, a jeszcze w 1930 roku była tam tylko mała kapliczka. Jeden z mieszkańców tej dzisiejszej części Brzeska – Karol Habryło – zainicjował budowę kościółka, który rozbudowywany i upiększany osiągnął dzisiejszy wygląd. Karol Habryło zmarł tragicznie 1940 roku spoczywa w grobowcu rodzinnym na naszym cmentarzu parafialnym.

Ksiądz Jan Stefan Fortuna

Ksiądz Jan Stefan Fortuna był brzeszczaninem z krwi i kości. Zostawił po sobie wizerunek człowieka pogodnego, towarzyskiego, żywo interesującego się wszystkim, co wokół niego się działo. Ale najtrwalszym śladem jego bytności, dziełem życia, wymarzoną bodaj jeszcze w czasach przedwojennych, jest murowany kościółek pod wezwaniem Ducha Świętego, na miejscu drewnianego kościółka pod tym samym wezwaniem, spalonego w czasie pożaru Brzeska w 1904 roku. Borykając się z różnymi perturbacjami i szykanami

Na murze cmentarza...

... od strony ulicy Kościuszki umieszczone są tablice, na których znajdują się nazwiska mieszkańców ziemi brzeskiej – ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień. Zawierają wykaz mieszkańców gminy Brzesko zamordowanych przez NKWD w 1940 roku na „niehumanitarnej ziemi”, oddają hołd żołnierzom niezłomnym, ofiarom represji komunistycznych oraz członkom „Sokoła”, którzy walczyli, cierpieli i zginęli za wolną i niepodległą Polskę. Obok bramy wejściowej posadowiono w 2013 roku replikę krzyża, jaki społeczeństwo Brzeska ufundowało w 1913 roku z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, a który pierwotnie znajdował się w północnej części cmentarza.

ze strony ówczesnych władz, ksiądz Fortuna rozpoczął budowę w 1957 roku, by trzy lata później była gotowa w stanie surowym. Odpowiednio przystosowany kościółek przez dobrych kilkanaście lat służył jako dom katechetyczny, potem pełnił funkcję kościoła zastępczego dla nowo powstającej parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Oczywiście, w międzyczasie dokończono jego budowę i odpowiednio wyposażono. Z funduszy parafialnych przeprowadzono w 2019 roku gruntowny remont tej świątyni. Ksiądz Jan Stefan Fortuna zmarł w 1983 roku spoczywa w rodzinnym grobowcu.

8 kwietnia 2013 roku decyzją Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie brzeski cmentarz parafialny został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych pod numerem A-1337/M. Konserwatorską ochroną objęty został cmentarz wraz z grobowymi kaplicami, zespołem nagrobków pochodzących z XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku, ogrodzeniem wraz z kamienną bramą, kamiennymi figurami oraz liściastym starodrzewiem. Całość stanowi cenny zespół empirowej, neogotyckiej, eklektycznej i modernistycznej sztuki cmentarnej o istotnym znaczeniu historycznym dla miasta. Ponadto odnalezione sygnatury świadczą, że działali tu rzeźbiarze i kamieniarze z Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Bochni, Brzeska i Jadownik.

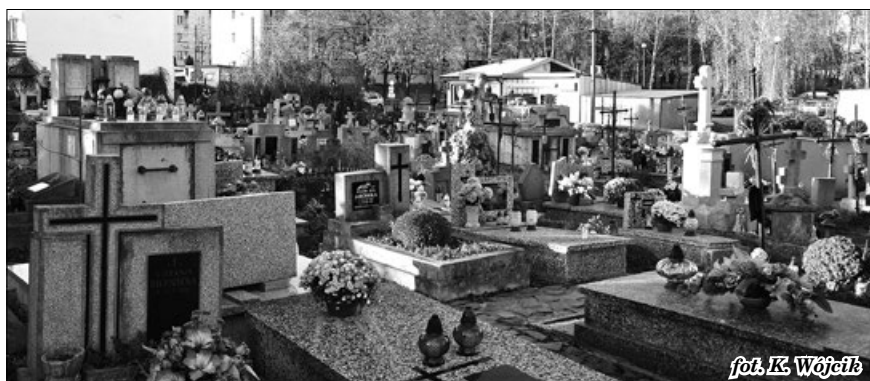


foto: K. Wójcik

Renowacja nagrobków

W 2012 roku Komitet Odnowy Cmentarza Parafialnego w Brzesku postanowił w 2012 roku rokrocznie organizować kwesty na cmentarzach parafialnym i komunalnym. Dochód z nich przeznaczany jest na renowację nagrobków wartościowych pod względem artystycznym lub historycznym. Inicjatywę tę podjęły także osoby prywatne oraz parafia pw. św. Jakuba i dzięki temu do tej pory odno-

wiono nagrobki: rzeźbiarza Walentego Lipieńskiego, kapitana Stanisława Klimka, Heleny Rotter, Franciszka Rybickiego, Habryłów, Żelaskich, Rybickich, księdza Macieja Pająka, Albiny Urlych, Ferdynanda Szabela, nieznanej osoby z końca XIX wieku, Kazimierza Missony jun. oraz Maksymiliana Nałęcz-Sowińskiego.

Urząd Miejski sfinansował renowację tzw. pomnika oświęcimskiego.



foto J. Filip

Święto w cieniu pandemii

Wyjątkowy wymiar miały w gminie Brzesko tegoroczne obchody Święta 11 Listopada. Organizatorzy z wielu pomysłów musieli zrezygnować, jednak 102. rocznica odzyskania niepodległości została uczczona z należytym jej szacunkiem, według programu, na jaki zezwoliła obecna sytuacja.

Plany były zupełnie inne, to miało być wspólne radosne świętowanie, którego zwieńczenie miało nastąpić na brzeskim placu Kazimierza Wielkiego podczas wielkiego niepodległościowego pikniku. Przygotowania trwały już od września, jednak zweryfikowała je jesienna fala epidemii, znacznie groźniejsza niż ta sprzed pół roku.

W gminie dało się jednak odczuć doniosłość listopadowej rocznicy. Biało-czerwonymi flagami zostały udekorowane brzeski Rynek, plac Kazimierza Wielkiego oraz skwerek okalający Pomnik Nieznanego Żołnierza. Do akcji zawieszania państwowych flag włączyły się także instytucje i zakłady pracy oraz wielu indywidualnych mieszkańców.

11 listopada, w kościele pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła, odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny w 102. rocznicę odzyskania Niepodległości, zamówiona w imieniu mieszkańców gminy przez burmistrza Tomasza Latochę, przewodniczącą rady miejskiej Marię Kądziołkę oraz radnych miejskich. Przed samą mszą przedstawiciele brzeskiego samorządu złożyli wiązankę kwiatów przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

Dyrekcja i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury jeszcze przed obligatoryjnym zamknięciem placówki, licząc się z taką możliwością, zdążyli przygotować i zrealizować kilka inicjatyw przygotowanych specjalnie na to święto. Już wcześniej ogłosili akcję „Wspólnie zaśpiewajmy dla Niepodle-

głej”, zapraszając wszystkich chętnych do nadsyłania własnych wykonanych pieśni patriotycznej „Przybyli ułani pod okienko”. W ten sposób powstało kilka wideoklipów będących kompilacją tych nagrań, cały czas dostępnych w internetowej sieci. Przygotowano też transmisję on-line mini koncertu składającego się z trzech patriotycznych utworów, w wykonaniu muzyków związanych z MOK-iem. - To był taki zamiennik naszego wspólnego śpiewania, które w tym roku miało się odbyć na placu Kazimierza Wielkiego. Zdecydowaliśmy się na bezpośrednią transmisję, aby każdy, kto czuł taką chęć i wolę, przyłączył się do nas – wyjaśnia Ewelina Stępień, dyrektor brzeskiego MOK-u.

- Niezależnie od sytuacji, mieszkańcy naszej gminy niejednokrotnie potwierdzali, że patriotyzm i szacu-

nek dla wydarzeń zmieniających bieg naszej historii tkwi głęboko w ich świadomości. Nastął czas, kiedy ten patriotyzm mogliśmy wspólnie zademonstrować w szczególnie sposób, ale w zgodzie z rozsądkiem i należytą wyważeniem powagą – komentował aktualną sytuację burmistrz Tomasz Latocha, nawiązując jednocześnie do warunków, w jakich obecnie funkcjonuje brzeski magistrat - *Niedostępny obecnie Urząd Miejski został odpowiednio przygotowany do warunków, w jakich przyszło nam żyć. Na naszej oficjalnej stronie internetowej zamieszczone są szczegółowe instrukcje na temat postępowania i sposobów załatwiania wszelkich spraw. Przy wejściu do budynku Urzędu znajdują się specjalne skrzynki kontaktowe w celu zachowania ciągłości korespondencji. Staramy się w miarę szybko rozwiązywać każdy problem i wychodzić na przeciw oczekiwaniom mieszkańców. Za utrudnienia, które są po prostu nieuniknione, serdecznie przepraszam, licząc na cierpliwość i wyrozumiałość. Zapewniam, że każdy może liczyć na pomoc ze strony samorządu.*

WD



foto P. Miś-Wiewióra

Prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński, mgr farm. Anna K. Moszczyńska-Serafin

Tłuszcz może być zdrowy!

Pod koniec XX wieku Crawford przedstawił nową teorię ewolucji, wg której istotną rolę w ewolucji odgrywa konsumpcja różnych produktów odżywczych. Według tej teorii, kwasy tłuszczowe Ω -3 i Ω -6 przyczyniają się do ukształtowania i rozwoju mózgu człowieka z całą jego złożonością i niezwykłością. Zdrowie człowieka jest uzależnione od właściwego żywienia matki przed i w czasie ciąży, a kwasy Ω -3 i Ω -6, spożywane w poręczach zrównoważonych, odgrywają ważną rolę w tym procesie. Ostatnie obserwacje sugerują, że kwasy te spowalniają starzenie się komórek i przyspieszają ich regenerację. Z tego względu, badania i wprowadzanie ich rezultatów do właściwego żywienia może mieć zasadnicze znaczenie dla zdrowia przyszłych pokoleń.

Kwasy Ω -3

Kwasy Ω -3 należą do grupy LC-PUFA (ang. long chain poly-unsaturated fatty acids) – długołańcuchowych wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, tak zwanych niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT). Niezbędnych – a więc takich, których organizm człowieka nie jest w stanie sam wytwarzać. NNKT stanowią budulec błon komórkowych, mają wpływ na procesy krzepnięcia krwi, działanie układu odpornościowego oraz funkcję śródbłonna naczyniowego. Najbardziej znane Ω -3 to EPA (kwas eikozapentaenowy) i DHA (kwas dokozaheksaenowy), których podstawowym źródłem są tłuste ryby morskie. Nieco mniej znany, choć spożywany w znacznie większych ilościach, jest kwas α -linolenowy (ALA) także z rodziny kwasów Ω – 3. Jest to związek pochodzenia roślinnego, jego najbogatsze źródło to oleje roślinne, siemię lniane i orzechy włoskie.

Działanie przeciwzapalne

Czynnikami powodującymi, że fizjologiczna odpowiedź układu immunologicznego jakim jest ostry i krótkotrwały stan zapalny nie jest wygaszany są: wpływ środowiska oraz elementy stylu życia. Zwiększone spożycie kwasów Ω -3 w stosunku do kwasów Ω -6 w diecie, a tym samym wzrost stężeń EPA i DHA w organizmie, zmniejsza częstość występowania wielu przewlekłych chorób o podłożu zapalnym. Działanie przeciwzapalne tych kwasów zaobserwowano u pacjentów z reumatoidalnym zapaleniem stawów, wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego, chorobą Crohna, tocznieniem rumieniowatym, łuszczycą, migrenowym bólem głowy. Zwrócono także uwagę na działanie przeciwnowotworowe kwasów Ω -3, zwłaszcza w odniesieniu do raka piersi,

okrężnicy i prostaty, głównie poprzez wspomaganie i regulację odporności przeciwnowotworowej. Stężenie kwasów Ω -3 jest mniejsze w tkankach nowotworowych niż w prawidłowych.

Działanie prokardiologiczne

Efekt antyarytmiczny Ω -3 tłumaczony jest ich działaniem na przepływ elektrolitów przez mikrokanaly znajdujące się w błonie komórkowej kardiomiocytów do wnętrza komórek. W konsekwencji kardiomiocyty stają się mniej podatne na występowanie arytmii. Ω -3 mają prawdopodobnie jeszcze większą skuteczność w arytmiiach wywołanych zawałem serca, w których częściej dochodzi do migotania komór. Udowodniono i opisano szereg jeszcze innych mechanizmów działania Ω -3 mających duże znaczenie dla kardiologii. Należą do nich dobrze udokumentowana aktywność przeciwwagregacyjna (rozrzedzenie krwi) oraz korzystne działanie na gospodarkę lipidową – obniżają poziom złego cholesterolu (LDL) i triglicerydów. Ω -3 posiadają działanie hipotensyjne oraz obniżają stężenie glukozy w krwi u cukrzyków.

Działanie neuropsychiatryczne

Zaburzenia metabolizmu NNKT wynikające najczęściej z ich niedoboru wykazano w depresji, schizofrenii, chorobie Alzheimera czy autyzmie. Seniorzy, których dieta obfitowała w kwasy tłuszczowe Ω -3 oraz witaminy B, C, D i E mieli nie tylko większe mózgi, ale i lepiej wypadali w testach pamięci i sprawności umysłowej w porównaniu z pacjentami konsumującymi dietę ubogą w witaminy i Ω -3. Z kolei dieta bogata w izomery trans kwasów tłuszczowych miała przeciwny efekt - mózg zmniejszał się, a wyniki testów pamięci i sprawności umysłowej wypadały gorzej niż w przypadku spożywania małych

ilości izomerów trans. Rezultaty badań klinicznych wskazują, że dodanie kwasów tłuszczowych do standardowego leczenia przeciwdepresyjnego zwiększa skuteczność leczenia depresji.

Inne działanie Ω -3

Suplementacja DHA w dawce do 500 mg dziennie może przedłużyć czas trwania ciąży i prawdopodobnie obniżyć ryzyko rozwoju alergii u dzieci. Ponadto może zmniejszyć częstość infekcji u dzieci przed 3. rokiem życia.

Ryby a dietetyka

Dwadzieścia lat temu epidemiolodzy odnotowali niskie wskaźniki zgonów sercowych u Eskimosów zamieszkujących Grenlandię i Alaskę. Stało się to podstawą do wysunięcia hipotezy zakładającej, że przyczyną niższej śmiertelności może być spożywanie większej ilości ryb i mięsa ssaków morskich. Pomimo wysokiego poziomu stężenia cholesterolu we krwi Eskimosów, żyjących na Grenlandii w stosunku do mieszkańców Danii, śmiertelność z powodu choroby wieńcowej serca w tej populacji wynosiła tylko 3,5%. Analizy laboratoryjne wykazały dłuższy o 70% czas krwawienia, mniejsze stężenie cholesterolu całkowitego, cholesterolu LDL, triglicerydów oraz wyższe stężenie HDL w próbkach krwi pobranych od Eskimosów.

W porównaniu do osób spożywających ryby rzadziej niż raz w miesiącu, konsumpcja ryb 2-4 razy w tygodniu obniżała ryzyko zgonu z powodu choroby niedokrwiennej serca od 23% do 38%. W mięsie ryb znajdują się pokaźne ilości białka, witaminy D, składników mineralnych a przede wszystkim kwasów Ω -3. Duże ilości Ω -3 stwierdza się u ryb morskich zamieszkujących zimniejsze akweny, mniejsze ilości znajdują się w rybach słodkowodnych. W mięsie ryb morskich niestety kumulują się różne związki toksyczne np. metale ciężkie (rtęć), dioksyny i polichlorowane bifenyle. Zgodnie z wytycznymi Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego z 2016 roku w profilaktyce chorób sercowo-naczyniowych zaleca się spożycie ryb 2-3 razy w tygodniu, w tym 1 porcję powinna stanowić tłusta ryba morska (łosoś, śledź, makrela). Najzdrowsza ryba do konsumpcji to ryba gotowana, duszona, pieczona w folii, w galarecie. Zyski zdrowotne wynikające ze spożycia ryb są zdecydowanie większe od negatywnych skutków.

Senator, jabłka, cholera

W połowie października senator Stanisław Karczewski w rozmowie z dziennikarzem RMF FM stwierdził, że w walce z koronawirusem należy jeść jabłka. Owoce – owszem – zdrowe są, ale czy na pewno uodpornią organizm na tyle skutecznie, aby przezwyciężyć wirus, którego nie mogą na razie okiełznać największe autorytety? Nie wiadomo, skąd receptę wziął parlamentarzysta będący na co dzień lekarzem. Być może na podstawie lektury wspomnień Ludwika Solskiego, lub chociażby przytaczających je „Kronik Miasta Brzeska” Jana Burlikowskiego. W obu tych źródłach opisane jest cudowne ozdrowienie wywołane zjedzeniem całego kosza jabłek, ale nie grójeckich.

A było to tak. W 1866 roku w domu państwa Solskich, jak i w całym Brzesku, dyskutowano głównie o cholery, która niemiłosiernie trawiła miasto. Temat rozgorzał, kiedy pewnego dnia zapadła na zdrowiu jedna ze służących. Przybyły na miejsce lekarz zdiagnozował jedyną znaną mu wtedy chorobę, pacjentkę nakazał umieścić w sieni (po co potem dezynfekować całe mieszkanie, skoro wystarczy jedno pomieszczenie). Dziewczyna w obliczu zbliżającej się śmierci, z którą dzielnie się pogodziła, zażyczyła sobie kosza jabłek, za którymi zawsze przepadała. Cały dom był świadkiem, jak panna cały ten kosz spałaszowała, parę razy przeciągle z przejedzenia stęknęła, po

czym zasnęła, a rano wstała i wzięła się do codziennej krzątania. Podobno jeszcze leżąc, cała opuchnięta z tego obżarstwa wymamrotała: - *Chyba już nie będę umierać*. Podobno do ostatnich swoich dni była przekonana, że jabłka uratowały jej życie. Podobno badający ją wówczas lekarz na wieść o cudownym ozdrowieniu oniemiał, a później regularnie stosował na sobie tę „metodę”, niczym senator. Jak było naprawdę, nie wie nikt. Faktem jest, że w XIX wieku cholera gościła w Brzesku nader często. O czym poniżej.

Z Kongresówki do Galicji

Pierwsza epidemia cholery nawiedziła Brzesko latem 1831 roku. Uważa się,

że zarazę przywiekli ze sobą na teren Królestwa Polskiego rosyjscy żołnierze przerzuceni tam przez carskie władze, aby stłumić Powstanie Listopadowe. Co ciekawe, ludność Kongresówki ucierpiała wówczas w stosunkowo niewielkim stopniu, największe żniwo choroba zebrała w Galicji, gdzie w jej wyniku zmarło ponad 100 tysięcy osób. Ile zgonów było w samym Brzesku? Trudno powiedzieć. Ówczesny proboszcz ksiądz Jana Machaczek odnotował ich wtedy 68, ale notatka sporządzona przez niego w tej kwestii datowana była 15 lipca 1831 roku, podczas gdy cholera spustoszenie siała jeszcze w sierpniu. Na pewno była to niepełna statystyka, bowiem ciała zmarłych chowano w pośpiechu, bez religijnych obrządków, w słoćwińskim lesie. Ksiądz swoje obliczenia ograniczył jedynie do stwierdzenia liczby ofiar wśród katolików, a przecież umierali także Żydzi, którzy stanowili wówczas ponad 60 procent całej brzeskiej populacji. Pewne jest, że wśród zmarłych był między innymi sprawujący wówczas funkcję burmistrza Wincenty Dziembowski (zmarł w wieku 42 lat), a cholera skutecznie odbierała życie całym rodzinom.

Następnym razem zaraza rozpanoszyła się w granicach zaboru austriackiego na długie trzy lata (1847-1849).



Figura Matki Bożej przy ul. Kościuszki, fot. K. Wójcik



Zbiorowa mogiła na cmentarzu komunalnym, fot. K. Wójcik

Jej główne przyczyny to brud i bieda spowodowana klęską nieurodzaju. Szacuje się, że w niektórych rejonach Małopolski śmierć zabrała ze sobą aż 30 procent ludności. W „Kronikach Miasta Brzeska” Jana Burlikowskiego mowa jest o 37 zgonach, choć istnieją przypuszczenia, że było ich jednak znacznie więcej. W tamtych czasach statystyki prowadzone były niezbyt starannie, ponadto dziś trudno ustalić, ile osób zmarło w wyniku cholery, ile z głodu, a ile na tyfus, bo i z tą chorobą przyszło się wtedy zmierzyć.

W XIX wieku cholera powróciła do Brzeska jeszcze dwa razy. Najpierw w 1855 roku. W Galicji zmarło wówczas 75 tysięcy osób, a w Brzesku – jak podaje Jan Burlikowski – 26. To właśnie po tym nawrocie choroby Tekla i Walenty Rybicy ufundowali figurę Matki Boskiej jako wotum za ocalenie przed zgubnymi skutkami zarazy. Figura znajduje się przy ulicy Kościuszki, a postawiona została w 1864 roku. Już dwa lata później cholera zaatakowała ponownie, uśmiercając w Brzesku – według Burlikowskiego – 21 osób (w Galicji

odnotowano 31 tysięcy zgonów). To właśnie ten nawrót opisywał w swoich wspomnieniach Ludwik Solski sugerując, że do miasta sprowadzili ją ludzie uciekający w panice z Tarnowa. Takie to były czasy, że o kwarantannie nikt wtedy nie myślał, a jedyną profilaktyką było wtedy mycie rąk i unikanie jedzenia surowych potraw.

Czuwająca Matka Boska

O zapobieganiu na poważnie pomyślano dopiero w 1872 roku kiedy to cholera do drzwi Galicji zapukała jeszcze raz. Na wniosek starosty Rada Gminna Miasta Brzeska podjęła temat zorganizowania tymczasowego szpitala cholerycznego. Ustalono nawet, że tę funkcję będzie pełnić niezamieszkały dom niejakiego Damasiewicza. Radni sporządzili też surowy regulamin zawierający zasady postępowania w przypadku wybuchu epidemii. W przepisach zawarto między innymi wykaz finansowych kar stosowanych wobec osób niestosujących się do wytycznych. Na szczęście nigdy nie wprowadzono ich w życie, bo zaraza Brzesko tym razem ominęła. Dziwne

to, jeśli zważyć, że w Galicji na cholere zmarło wtedy 90 tysięcy mieszkańców. Być może nad naszym miastem czuwała stojąca przy Kościuszki figura Matki Boskiej.

Nadszedł wreszcie 1883 rok, w którym to Robert Koch odkrył przecinkowca cholery, co ostatecznie położyło kres tej zdradzieckiej chorobie na całym świecie. Smutną pamiątką po nawiedzającej Brzesko cholery jest znajdująca się na cmentarzu komunalnym zbiorowa mogiła i stojący przy niej kamienny krzyż. Mogiła kryje szczątki i prochy tych, których ciała niegdyś grzebane były w miejscu położonym w okolicach ulicy Leśnej, przy drodze prowadzącej do Grądów Jasięskich. To tam kiedyś umiejscowiony był choleryczny cmentarz. W marcu 2010 roku ten nieco zapomniany cmentarz zlikwidowano, szczątki zmarłych ekshumowano i w specjalnych trumnach przeniesiono do innej nekropolii. Trafił tam również ów kamienny krzyż, który przed przenosinami został poddany renowacji. Taką sytuację wymogła budowa autostrady.

Waldemar Pączek

Najzdrowsze owoce świata

Czy polecane przez senatora Stanisława Karczewskiego jabłka, jako antidotum przydatne w walce z koronawirusem, to najzdrowsze owoce na świecie? Sprawdziliśmy kilka dotyczących zagadnienia rankingów i okazało się, że owszem, zdrowe są jak najbardziej, jednak wśród innych owoców lokowane są najczęściej w połowie pierwszej dziesiątki.

*Świat nie jest wcale zły,
Świat nie jest wcale mdły,
Niech no tylko zakwitną jabłonie ...*
Agnieszka Osiecka

W większości rankingów pierwsze miejsce na liście najzdrowszych owoców świata zajmuje **ananas**, który ma skracać czas leczenia doznanych urazów i podobno wspomaga walkę z cellulitem. Uważa się, że korzystnie wpływa na pracę serca, wątroby, nerek i naczyń wieńcowych, a także zapobiega rozwojowi osteoporozy. Wysokie notowania ma również **banan**, który dzięki zawartym w nim potasowi, magnezowi, witaminie C i błonnikowi dawać ma na długo poczucie sytości i zapewnia szybki zastrzyk energii. Ponoć lekko niedojrzały korzystnie wpływa na pracę żołądka. Zaczynamy zatem rozumieć, dlaczego ulubionym pożywieniem Adama Małysza była jeszcze niedawno kanapka z tym właśnie owocem. Wśród dietetyków cenione są **grejp-**

fruty korzystnie oddziałujące na funkcjonowanie jelit, wspomagające też przemianę materii.

Polecane przez senatora Karczewskiego **jabłka**, w zależności od źródeł, plasują się na czwartym lub piątym miejscu. Zdrowe są niewątpliwie, bo zawierają większość niezbędnych dla organizmu witamin. Spożywane na surowo odgrywają ważną rolę w diecie zalecanej osobom chorym na cukrzycę lub hiperglikemię. Korzystny wpływ na wzrok mają z kolei **jagody**, które przy okazji oczyszczają organizm z nadmiaru wolnych rodników. Warto wprowadzić do domowego menu **jeżyny**, bo te mają szeroki zakres zbawianych działań na organizm – poprawiają krążenie krwi, zapobiegają miażdżycy, wspomagają krzepnięcie krwi, chronią przewód pokarmowy przed stanami zapalnymi i poprawiają trawienie. Pierwszą dziesiątkę najzdrowszych owoców świata zamykają aż cztery ich rodzaje mające znaczenie dla poprawy samopoczucia u osób niezadowolonych

ze stanu swojej skóry. Poprawić to mogą **maliny**, zwłaszcza przy cerze tłustej. Jeszcze więcej przymiotów mają hamujące łojotok **truskawki**, popularne też wśród osób walczących z trądzikiem oraz słabą kondycją włosów. Jeśli ktoś nadal będzie niezadowolony ze stanu swojej skóry, to może wzbogacić dietę o zmniejszające przebarwienia i łagodzące podrażnienia **winogrona**, spożywane na przemian lub razem z **zurawiną**, która nawilża skórę, wzmacnia jej odporność immunologiczną, działa też liftingująco i antybakteryjnie.

Co ciekawe, zdecydowany lider wśród owoców, który w drodze do Polski musi pokonać z dalekiej Kostaryki aż 10 tysięcy kilometrów, jest tańszy niż rosnące pod samym nosem nasze rodzime jabłka. Ostatnio kilogram owocu z charakterystyczną czuprynką kosztuje około 5 złotych, a w ostatnich dniach listopada jego promocyjna cena w „sieciówkach” wahała się od 2 do 3 złotych. Może warto więc wykorzystując kawałek jakiegokolwiek dostępnego nam przestrzeni obsadzić polską jabłonką, a w oczekiwaniu na pierwsze wydane przez nią owoce zażywać zbawienne dla zdrowia ruchu, do czego namawia nawet obdarzony przez nas charyzmą senator. Można by, ale dbające o naszą kondycję czynniki pozamykały nam siłownie.

WP

Lider zarządzania

Szpital Powiatowy w Brzesku zajął czwarte miejsce w prestiżowym rankingu „Liderzy zarządzania” opracowanym przez BFF Banking Group oraz dziennik Rzeczpospolita. Ocenie poddano 220 placówek w Polsce, z czego połowa to szpitale powiatowe.



W porównaniu z ubiegłym rokiem to spory awans, bo wtedy brzeski szpital w tym samym rankingu sklasyfikowany został na 10. pozycji. Adam Smołucha, dyrektor SP ZOZ Brzesko tak komentuje ten znaczny skok w górę w rankingowej tabeli: - *Jest to dla nas wielkie wyróżnienie i sukces całego szpitalnego zespołu. To ciężka praca wszystkich pracowników przyczyniła się do zajęcia tak wysokiego miejsca.*

Szpital w Brzesku był oceniany w kategorii placówek, które zawarły kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia w kwocie pomiędzy 39 a 89 milionów złotych. Oceniane były: efektywność zarządzania majątkiem szpitala, rentowność sprzedaży netto wskazująca, jaka część przychodów pozostaje do dyspozycji jednostki po odliczeniu wszelkich kosztów, a także dynamika przychodu z NFZ. Według organizatorów tego typu rankingi są dobrym sposobem promowania dobrych praktyk w publicznej służbie zdrowia oraz okazją do weryfikacji pracy szpitali na tle innych tego typu jednostek.

Wysoka pozycja w rankingu *Rzeczpospolitej* to nie jedyny sukces odniesiony w ostatnich latach przez brzeski szpital, który na przykład w 2018 roku zajął trzecie miejsce w Małopolsce w rankingu opracowanym wówczas po raz piątnasty przez *Rzeczpospolitą* oraz Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Wcześniej placówka otrzymała prestiżowy tytuł „Lider informatyki”.

Nowatorski zabieg

Po koniec października zespół lekarzy Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej brzeskiego szpitala pod kierownictwem doktora Jakuba Florka przeprowadził kolejny nowatorski zabieg w skali kraju w zakresie chirurgii ręki. Zabieg polegał na wszczepieniu bezcementowej protezy do stawu międzypaliczkowego bliższego trzeciego palca prawej ręki. To nie tylko pierwsza tego typu operacja w Brzesku, ale także trzecia w ogóle w kraju.

Zabiegowi został poddany 43-letni mężczyzna, który kilka lat temu zranił rękę podczas pracy z użyciem piły tarczowej. W wyniku urazu unieruchomiony został jeden z palców, a jego sprawności nie zdołały przywrócić ani szybka operacja, ani żmudna rehabilitacja. Palec pozostawał cały czas nieruchomy, nawet wtedy, gdy pozostałe palce funkcjonowały bez zarzutu.

Do tej pory na oddziale ortopedii brzeskiego szpitala chorzym z podobnymi dysfunkcjami wszczepiano implant ze specjalnej membrany. Takie zabiegi gwarantowały jedynie nieznaczną ruchomość operowanego palca, a pacjent mógł liczyć na „życie bez bólu” jedynie po dość długiej rehabilitacji. Przeprowadzony niedawno zabieg otwiera nowy rozdział w działalności oddziału.

Zastosowana podczas zabiegu proteza przypomina taką samą, jaką wykorzystuje się przy operacyjnym leczeniu stawu kolanowego, jest jednak około 20 razy mniejsza. - *Każdy z implantów ma wielkość około 5 milimetrów i jest osadzany na zasadzie idealnego dopasowania pod kontrolą specjalnych lup powiększających* – wyjaśnia doktor Jakub Florek - *Operacja przebiegła sprawnie. Już w pierwszej dobie po zabiegu pacjent uzyskał bardzo dobry stan ruchomości, a przecież czeka go jeszcze okres gojenia i rehabilitacja.*

Do operacji w Brzesku została wypożyczona specjalna mikro piła służąca do wykonywania niewielkich cięć koniecznych w przypadku bardzo drobnych kości. Wielkim wyzwaniem było przygotowanie i przeszkolenie zespołu, który ten zabieg wykonywał. Brzescy ortopedzi są bardzo wdzięczni prezesowi Polskiego Towarzystwa Chirurgii Ręki, docentowi Mariuszowi Bonczarowi, który wyraził zgodę na przeprowadzenie tego zabiegu w Szpitalu Powiatowym w Brzesku.

Brzeski Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, którym kieruje Krzysztof Szklanny, stał się ośrodkiem szkoleńczym w zakresie wszczepienia bezcementowej protezy kciuka. W tym roku przeprowadzono już tutaj 10



takich operacji. Na ten rok zaplanowano jeszcze cztery podobne zabiegi, na które swój przyjazd zapowiedzieli lekarze z Kielc, Lublina, Rzeszowa i Sandomierza.

O brzeskim szpitalu za sprawą lekarzy operujących pod kierunkiem doktora Jakuba Florka było głośno już wiele razy. W lutym ubiegłego roku przeprowadzili w pełni udaną rekonstrukcję nadgarstka przy użyciu specjalnej metalowej płytki. Była to wówczas trzecia tego typu operacja w Polsce. Rok temu ten sam zespół dokonał pierwszego w Małopolsce i jednego z pierwszych w kraju zabiegów polegających na wszczepieniu protezy stawu kciuka u kobiety skarżącej się na silne dokuczliwe bóle poddanego operacji palca. Zabieg polegał na usunięciu uszkodzonych, wywołujących nieznosny ból stawów i zastąpieniu ich protezą.

O efektach pracy brzeskich ortopedów i samego Jakuba Florka najlepiej świadczą opinie zamieszczane w internecie. *„Doktor Florek operował mi staw kciuka. Od operacji minęły dwa miesiące. Jestem bardzo zadowolona z efektu. Dłoń mam sprawną i bez bólu mogę wykonywać wszystkie czynności. Przed operacją ból ograniczał mnie w znacznym stopniu. Każdemu polecam doktora Florka i szpital w Brzesku. Dziękuję Panie Doktorze”* – to wpis jednej z pacjentek z sierpnia tego roku. Super fachowiec, super człowiek, wyjątkowy, wyrozumiały, uprzejmy, miły, ciepły, rzetelny – to najczęstsze przymiotniki występujące w tych opiniach.

ZZ

Honorowi dawcy krwi w akcji



Honorowi krwiodawcy z gminy Brzesko mimo skomplikowanej sytuacji wywołanej epidemią koronawirusa, znajdują sposoby, aby nieść pomoc innym w tych trudnych czasach. W Powiatowym Centrum Edukacji w Brzesku przeprowadzona została kolejna, 62. już akcja, w której tradycyjnie uczestniczą maturzyści z Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Uczestniczyło w niej 20 osób, które oddały 9 litrów życiodajnego płynu. Młodych krwiodawców podczas akcji odwiedził burmistrz Tomasz Latocha. Z godną nagłośnienia inicjatywą wystąpili z kolei członkowie HDK Jadowniki, z którym brzeski Urząd Miejski ściśle współpracuje. Na początku listopada rozpoczęli sprzedaż charytatywnego kalendarza-cegiełki.

Zapoczątkowaną w 1999 roku akcję koordynował jak zwykle jej główny inicjator Wiesław Gibes. Pomagali mu dyrektor PCE Tomasz Gurgul oraz Anna Nosal z Technikum im. J. Piłsudskiego i Przemysław Brzyk z Liceum Ogólnokształcącego. Właściciel restauracji Galicyjska Kazimierz Kural przygotował – jak nakazuje tradycja – poczęstunek. Przez te 21 lat oddano już ponad 800 litrów krwi.

Młodym krwiodawcom z obu szkół należą się słowa wielkiego szacunku za bezinteresowną chęć pomagania innym, szczególnie teraz, gdy takie postawy należy rozpatrywać jako wyraz odwagi. Podkreślał to Tomasz Latocha, który osobiście spotkał się z uczestnikami akcji. *- Jestem pełen uznania dla tych młodych ludzi, którzy już teraz wzorowo zdają swój egzamin dojrzałości. To dla mnie duma i zaszczyt, że jestem absolwentem szkoły, w której zapoczątkowana została i nadal jest kontynuowana tak cenna inicjatywa* – mówi burmistrz Brzeska, który kiedyś był uczniem szkoły zwanej „Zielonką”.

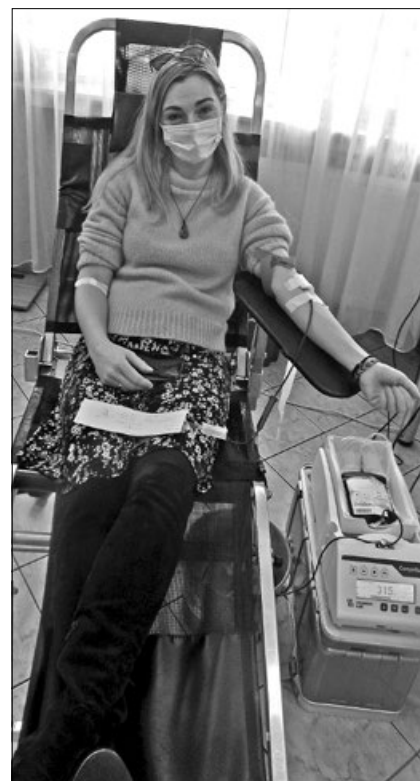
- To bardzo ważne dla młodych ludzi, kiedy władze dostrzegają ich zaangażowanie i poświęcenie. Było to o tyle miłe, że wizyty pana burmistrza nikt z nas się nie spodziewał. Bardzo sobie cenimy współpracę z Urzędem Miejskim, także na niwie sportowej – dodaje Wiesław Gibes, na co dzień również trener siatkarzy MKS Gryf Brzesko, w wydatnym stopniu wspierany przez Urząd Miejski.

Cegiełka dla Marcelka

Harleyowcy zrzeszeni w klubie HDK Moto Jadowniki nie od dziś znani są z wielu charytatywnych inicjatyw. W ostatnich dniach wydali specjalny kalendarz charytatywny na 2021 rok. Dochód z jego sprzedaży przeznaczony zostanie na leczenie małego mieszkańca tej miejscowości Marcela Kubali, którego rodzina bardzo liczy na tę pomoc. Akcję, której przyświeca hasło „Cegiełka dla Marcelka” promuje między innymi brzeski samorząd.

- Z harleyowcami z Jadownik łączą nas bardzo dobre relacje. Chętnie

wspieramy każdą ich inicjatywę. Pomagamy im na przykład w organizacji tradycyjnych pikników na Bocheńcu. Są to wydarzenia, podczas których wspólnie promujemy honorowe krwiodawstwo. Kładziemy też nacisk na stosowanie się do zasad bezpiecznego poruszania się na drogach. Moto Jadowniki po raz kolejny udowadniają, że mają serca pełne empatii i serdeczności, którą dzielą się z innymi – podsumowuje tę najnowszą inicjatywę Tomasz Latocha. Pracownicy Urzędu Miejskiego zawsze angażują się w organizację pikników z okazji rozpoczęcia i zakończenia sezonu motocyklowego na Bocheńcu. Każdemu z tych pikników towarzyszy charytatywna akcja na rzecz pomocy dzieciom z poważnymi problemami zdrowotnymi.



Rozprowadzany aktualnie kalendarz można nabyć w pięciu punktach gminy – w Brzesku jego dystrybucją zajmują się Wypożyczalnia Sprzętu Budowlanego i Ogrodniczego oraz PSB Mrówka mieszczące się przy ulicy Solskiego, a także funkcjonujący w budynku Multimediów przy placu Kazimierza Wielkiego punkt kasowy, a w Jadownikach sklepy Gminnej Spółdzielni przy ulicy Prokopa i przy ulicy Staropolskiej. Warto dodać, że do umieszczonych w kalendarzu fotografii, wykonanych przez Adama Gutowicza, pozowały Klubowiczki z HDK Moto Jadowniki.

WP

Marek Grabania – wspomnienie

Uważny, skupiony, często zamysłony, ale też żartujący i wesoły. Takim zapamiętam Marka Grabanię. Poznaliśmy się w roku szkolnym 1962/63. Oboje uczęszczaliśmy do Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku. Byłem o rok starszy od niego. Marek, jako harcerz i sportowiec bardzo ak-

tywnie włączał się w liczne szkolne i pozaszkolne zajęcia. Braliśmy udział w spartakiadach lokalnych i powiatowych organizowanych najczęściej na stadionie OKS. To tu zaczęła się nasza długa znajomość. Biegaliśmy w jednej reprezentacyjnej drużynie szkolnej w sztafecie 4x100m. Często wyjeżdżaliśmy do Tarnowa na zawody, które odbywały się na stadionie Unii Tarnów.

Po ukończeniu szkoły średniej zaczęliśmy studia. Ja w Krakowie na WSWF, on w Gliwicach na Politechnice Śląskiej. Po studiach wyjechałem na Śląsk do Katowic, gdzie podjąłem pracę. Marek osiadł na stałe w Gliwicach. Założył rodzinę i od 1972 r. pracował w Zakładach Automatyki Chemicznej „Metalchem” a potem w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Urządzeń Mechanicznych.

Tak się stało, że ponownie połączyło nas zainteresowanie sportowe – rower, tenis. Byłem częstym gościem w jego domu, gdzie zawsze ciepło mnie przyjmowano. Marek z żoną stworzyli dom pełen książek, odzwierciedlający ich zainteresowania kulturą, malarstwem i historią.

Odwiedziliśmy szereg ciekawych miejsc w Gliwicach i okolicy. Pokazywał mi m.in. drewnianą wieżę radiową, lotnisko, palmiarnię, miejsca w których przebywał papież... Zawsze miał wiele do powiedzenia o okolicy. W ostatnich latach często był w Brzesku, gdzie z kolei ja byłem jego przewodnikiem. Odwiedziliśmy archiwa i sądy, w poszukiwaniu materiałów do tekstów i artykułów publikowanych m.in. w BIM-ie. Zawsze starałem się pomagać mu w realizowanych przedsięwzięciach. Jedne doprowadził do końca, inne dopiero rozpoczął. Nie zostaną ukończone. Marek odszedł nagle. Zostawił krewnych, przyjaciół, znajomych oraz szereg planów i zamierzeń.

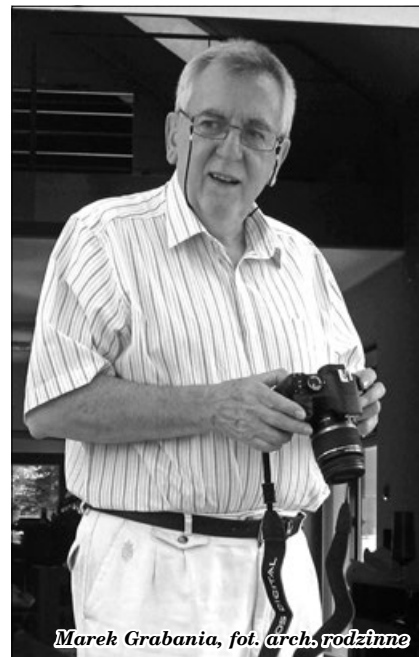
Marek Grabania był autorem lub współautorem 11 patentów wdrożonych do praktyki przemysłowej. Opublikował ponad 40 artykułów i referatów w prasie specjalistycznej oraz wydawnictwach wojskowych. Był redaktorem naczelnym czasopisma naukowego Szybkobieżne Pojazdy Gąsienicowe. Jako konstruktor przeszedł wszystkie szczeble zawodowe, aż do Głównego Konstruktora - Kierownika Zakładu Rozwoju w OBRUM Sp. z o.o. Za działalność zawodową został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem „za zasługi dla obronności kraju”. Wrz. z Jerzym Ożegalskim był również autorem wydanej w 2016 roku monografii „50-lecie matury rocznika 1966 Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku”. Współpracował z redakcją BIM, był autorem wielu artykułów o tematyce historycznej. Zmarł w wieku 72 lat. Został pochowany na cmentarzu Lipowym w Gliwicach.

Odeszli we wrześniu:

Edward Chwastek (82) – Brzesko
Zofia Gałka (82) – Brzesko
Janina Wąs (101) – Brzesko
Grażyna Szuba (66) – Brzesko
Maria Nowak (64) – Brzesko
Maria Radecka (96) – Brzesko
Kazimiera Licak (84) – Brzesko
Norbert Szuba (31) – Brzesko
Antoni Rajski (72) – Brzesko
Jan Musiał (81) – Brzesko
Magdalena Koczwara (90) – Mokrzyńska
Stanisław Kobylecki (78) – Mokrzyńska
Józef Górka (83) – Poręba Spytkowska

Odeszli w październiku:

Bogusław Czernecki (82) – Brzesko
Janina Hamielec (83) – Brzesko
Michalina Jankowska (82) – Brzesko
Teresa Kura (73) – Brzesko
Stanisław Talarek (85) – Brzesko
Stanisław Jachciński (83) – Brzesko
Czesława Wełna (89) – Brzesko
Zofia Górniewicz (81) – Brzesko
Weronika Rakowska (92) – Brzesko
Anna Bogusz (83) – Brzesko
Marta Zydróż (56) – Brzesko
Józefa Żurek (92) – Brzesko
Władysław Piękosz (88) – Szczepanów
Józef Dubiel (48) – Wokowice
Mieczysław Wasil (71) – Poręba Spytkowska
Maria Łanocha (83) – Jasień
Zofia Kania (76) – Bucze
Mariusz Adamski (47) – Jadowniki
Anna Pawliszyn (85) – Jadowniki
Stanisława Szkodna (79) – Jadowniki
Kazimierz Leś (77) – Jadowniki
Bronisława Mrozek (91) – Jadowniki
Ludwika Wyczesany (83) – Mokrzyńska
Adam Kuś (76) – Mokrzyńska
Renata Konieczna (60) – Mokrzyńska
Maria Pasierb (84) – Mokrzyńska
Władysław Gabrys (81) – Okocim
Wita Zydróż (84) – Okocim



Marek Grabania, fot. arch. rodzinne

Będę go pamiętał, stawiając pytania: dlaczego tak szybko? Dlaczego tak niespodziewanie? Nie wybierzemy się już na wspólne wycieczki. Zostaje mi tylko jedna związana z nim wycieczka – na miejsce jego wiecznego spoczynku.

Janusz Przybylski



Janusz Przybylski pod obrazem Marka Grabanii pędzla Adama Przybylskiego, fot. arch. rodzinne.

Ostatnie pożegnania

Smutny był początek tegorocznej jesieni. Mieszkańcy gminy Brzesko pożegnali trzy wybitne osoby, wielce zasłużone dla rozwoju tej ziemi. Jeszcze przed końcem września odszedł od nas ksiądz Józef Górka, były wieloletni proboszcz parafii w Porębie Spytkowskiej. Miesiąc później odbył się pogrzeb Stanisława Gutowskiego, byłego proboszcza parafii w Okocimiu. Kilka dni później zmarł Tomasz Filip, jeszcze niedawno jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci brzeskiego Urzędu Miejskiego. Ich pamięci poświęcamy te krótkie trzy biografie.

Ksiądz Józef Górka

Urodził się w 1937 roku w Kaninie koło Limanowej – jak sam mówił – jednym z najpiękniejszych zakątków Beskidu Wyspowego. Po ukończeniu szkoły średniej w Limanowej wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1961 r. W latach 1975-2007 był proboszczem parafii pw. Świętego Bartłomieja Apostoła w Porębie Spytkowskiej. Dzięki swojej operatywności i determinacji znacząco zmienił jej wizerunek. Wielką troską otoczył zabytkowy kościół i XVII wieczną drewnianą dzwonnice, prowadząc prace remontowe. Wybudował dom parafialny i kaplicę cmentarną. Był animatorem i założycielem Apostolskich Grup Młodzieży, Róży Maryjnych, Dziewczęcej Służby Maryjnej i scholi. W pamięci swoich parafian pozostał ojcem, głęboko zatroskanym o wspólnotę, dbającym o bezpieczeństwo duchowe. Uczył jak żyć, kochać Boga, drugiego człowieka i Ojczyznę. Po pożarze Domu Ludowego użyczył sali św. Józefa dla Zespołu Pieśni i Tańca Porębianie, dzięki czemu zespół przetrwał trudne lata. Jego pasją było ogrodnictwo, co w połączeniu z zamiłowaniem do piękna przyniosło efekt w postaci plebanii tonącej w kwiatach. W 2017 roku Rada Miejska w Brzesku przyznała księdzu Józefowi Górcie tytuł Honorowego Obywatela Brzeska, a w uroczystości Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 2019 roku, biskup tarnowski Andrzej Jeź wręczył duchownemu godność Kapelana Jego Świątobliwości. Będąc na emeryturze Ksiądz Józef Górka nadal ofiarnie służył parafianom, pełnił również posługę jako Dekanalny Ojciec Duchowny dla Księży. Był pasterzem z wielką charyzmą. Zmarł 29 października w wieku 83 lat.

Ksiądz Stanisław Gutowski

Zmarł 27 października, w wieku 83 lat. Spoczął na cmentarzu parafialnym, w swoim ukochanym Okocimiu. To On w 1989 roku podjął decyzję o wyposażeniu w elektryczny napęd kościelnych dzwonów. W sobotę, 31 października, te dzwony zabrzmiały dla Niego po raz ostatni.

Ksiądz Stanisław Gutowski urodził się 30 kwietnia 1937 roku w Połomiu Dużym koło Nowego Wiśnicza.

Do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie wstąpił w 1955 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1961 roku z rąk biskupa Karola Pékali. 20 lutego 1974 roku przybył do Okocimia, z którym związany był już do końca życia. Proboszczem tutejszej parafii został mianowany 26 kwietnia 1977 roku, a urząd ten

pełnił przez 30 lat, by 18 sierpnia 2007 roku przejść na zasłużoną emeryturę. W tym samym roku na wniosek wdzięcznych parafian Rada Miejska przyznała Mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Brzeska.

Zapamiętany zostanie jako kapłan bez reszty oddany swoim kapłańskim obowiązkom, zaangażowany w działalność nie tylko na rzecz swojej parafii, ale całego brzeskiego dekanatu i diecezji tarnowskiej. Z pietyzmem traktował powierzony mu kościół w Okocimiu. Już w pierwszych latach sprawowania urzędu proboszcza zajął się poprawą struktury okocimskiej świątyni. Z Jego inicjatywy w 1979 roku, w stulecie powstania tej budowli, wymienione zostało pokrycie dachu z miedzianej blachy. W latach 1984-1985 pod Jego przewodnictwem parafianie ufundowali i wybudowali ogrodzenie okalające kościelny plac. To dzięki Jego

staraniom kościół został w 1985 roku wpisany na listę zabytków. Również Jego inicjatywą było wyhaftowanie dla każdego przysiółka sztandarów, noszonych przez ich mieszkańców podczas procesji.

Za gorliwie pełnioną posługę kapłańską był wielokrotnie wyróżniany przez kościelnych zwierzchników. W 1979 roku otrzymał diecezjalne odznaczenie Expositorium Canoniale, w 1985 roku diecezjalny przywilej Rochetto et Mantoletto, a w 2003 roku godność Kanonika Gremialnego Kapituły Bocheńskiej.

Tomasz Filip

1 listopada, w wieku 74 lat zmarł Tomasz Filip, były wieloletni pracownik Urzędu Miejskiego, człowiek wielce zasłużony dla brzeskiej PSS Spółem, za swoją działalność i pracę nagradzany państwowymi i resortowymi odznaczeniami.

Urodził się 31 maja 1946 roku w Brzesku. Tutaj w 1965 ukończył Technikum Ekonomiczne. Pracę w Urzędzie Miejskim rozpoczął w październiku 1990 roku. Już po dwóch miesiącach objął stanowisko Naczelnika Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego, które piastował do lipca 2007 roku, kiedy odszedł na zasłużoną emeryturę. Do dzisiaj wspominany jest jako szef, który z życzliwością dzielił się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniem. Przez wiele lat nadzorował prace Gminnej Komisji Wyborczej odpowiedzialnej za przygotowanie i przebieg wyborów samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich w gminie Brzesko. Za swoje zaangażowanie, daleko wybiegające poza zakres obowiązków, został odznaczony Medalem „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”.

Przez wiele lat związany był z brzeską PSS. W latach 1983-1985 zarządzał w spółdzielni kadrami. Po odejściu z pracy nadal udzielał się na rzecz PSS-u, zasiadając przez wiele kadencji w radzie nadzorczej, w której pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Miał nieoceniony udział w usamodzielnieniu się brzeskiej spółdzielni, współtworząc w 1989 roku jej nowy statut. W listopadzie 2008 roku został uhonorowany nadanym przez Prezydenta RP odznaczeniem przyznanym z okazji 60-lecia PSS-u. Z rady nadzorczej odszedł w 2013 roku, jednak nadal często odwiedzał siedzibę spółdzielni, której losami był zawsze do głębi zainteresowany.

WP

„Czyżyk” w Warcie Poznań

Na początku drugiej połowy meczu rozgrywek piłkarskiej PKO Ekstraklasy pomiędzy Wartą Poznań a Wisłą Kraków gospodarze przeprowadzili błyskawiczną akcję, po której Jan Grzesik zdobył wyrównującego gola. Strzelec bramki otrzymał dokładne podanie od Mateusza Czyżyckiego. Warta wygrała całe spotkanie 2:1 i po 10 kolejkach zajmowała wysokie 9. miejsce w ligowej tabeli. Piłkarz, który we wspomnianej akcji zaliczył asystę, jest doskonale znany brzeskim kibicom.



22-letni Mateusz Czyżycki, wychowanek CAN-PACK Okocimskiego Brzesko, w piłkarskiej PKO Ekstraklasie występuje od początku obecnego sezonu. Grający do niedawna w Odrze Opole pomocnik podczas wakacyjnej przerwy zasilił barwy Warty Poznań, do której przeszedł na zasadzie definitywnego transferu.

Popularny „Czyżyk” karierę rozpoczynał w 2009 roku jako młodzik Okocimskiego i od razu zwrócił na siebie uwagę szkoleniowców. Przez jeden sezon reprezentował barwy konkurencyjnego BTS Brzesko, skąd w wieku 16 lat trafił do II-ligowej wówczas Stali Mielec. Seniorski debiut zaliczył w sezonie 2015/2016, kiedy to Stal skutecznie walczyła o awans do I ligi. Na boisku pojawił się wprawdzie tylko w jednym meczu, i tylko na 11 minut, jednak debiut stał się faktem. Na następne dwa sezony związał się z II-ligową Siarką Tarnobrzeg, w szeregach której rozegrał 52 mecze zdobywając 3 bramki. W środowisku piłkarskim ceniony jest nie tylko za wysoką kulturę gry popartą nienaganą techniką, ale przede wszystkim za olbrzymią ambicję i wolę walki. Znany jest z tego, że w żadnej sytuacji nie cofnie nogi, przez co dość często jest karany żółtymi kartkami.

Od 2017 roku do niedawna grał w I-ligowej Odrze Opole, w której bardzo szybko stał się podporą środkowej linii. W poprzednim sezonie strzelił trzy

gole, a jeden z nich stał się ozdobą całych rozgrywek. Taką bramkę futboliści określają mianem „Stadiony Świata”. To było 9 listopada ubiegłego roku, kiedy to opolanie podejmowali Bruk-Bet Temalicy Nieciecza. Na początku drugiej połowy przymierzył dokładnie z 30 metrów, po czym posłał piłkę pod poprzeczkę kompletnie zaskakując Karola Dybowskiego, z którym jeszcze kilka lat wcześniej dzielił szatnię w tarnobrzeskiej Siarce. Ten gol ustawił cały mecz, a Odra wygrała 2:0.

Przejście „Czyżyka” do Warty było dla opolskiego klubu sporym osłabieniem, ale tutaj nikt nie miał zamiaru stawać na drodze rozwoju wciąż perspektywicznemu piłkarzowi. Poznański klub to tegoroczny beniaminek, który awans wywalczył po wygranych barażach z Bruk-Betem (1:0) i Radomiakiem (2:0). W historii polskiej piłki nożnej zdążył już jednak zapisać się złotymi zgłoskami – w 1929 i 1947 roku sięgał po mistrzostwo kraju, ponadto pięciokrotnie kończył rozgrywki na pozycji wicemistrza.

Do 22 listopada w barwach Warty Mateusz Czyżycki wystąpił w dziewięciu spotkaniach – dwóch pucharowych i siedmiu ligowych. W pełnym wymiarze czasowym zaprezentował się dwukrotnie – na inaugurację z Błękitnymi Stargard w Pucharze Polski (120 minut) i w ligowej potyczce z krakowską Wisłą. Ten ostatni jego występ pozwala założyć, że od tej pory stanie

się etatowym graczem beniaminka PKO Ekstraklasy.

Młodzież w natarciu

Znakomicie zorganizowana praca Akademii Piłkarskiej CANPACK Okocimski Brzesko i wdrażana przez jej trenerów myśl szkoleniowa przynoszą efekty dające powód do satysfakcji. Wychowankowie akademii coraz częściej zapraszani są na testy do bardziej utytułowanych klubów, występujących w wyższych klasach rozgrywkowych. Ostatnio w kręgu zainteresowań II-ligowej Garbarni Kraków znaleźli się Kacper Ciuruś, Bartosz Guzek i Bartłomiej Mochel. Dwaj pierwsi mają już występy w prowadzonej przez Tomasza Rogóza drużynie seniorów. Do małopolskiej kadry młodzików powołania otrzymali Szczepan Dziadowiec i Dawid Okas. Warto nadmienić, że już od dłuższego czasu jednym z trenerów tej reprezentacji jest Marek Małyśa.

To kolejne pomyślne wieści dotyczące akademii. Kilka tygodni wcześniej trenowani przez Arkadiusza Sliwę juniorzy młodszy zwycięstwem nad Unią Tarnów przypieczętowali zasłużenie wywalczony awans do najwyższej klasy rozgrywkowej na szczeblu Małopolski. Młodzież Okocimskiego odnosi sukcesy także w futsalu. Niedawno drużyna przygotowana przez Tomasza Rogóza awansowała do finałowej rundy Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-13, która zostanie rozegrana w Ustce. Z kolei zespół Orlików (trener: Michał Kulig) z kompletem zwycięstw w ośmiu meczach zwyciężył w turnieju FSP Football Cup w Brzeziu.

Po turnieju Michał Kulig powiedział: - *Gratuluję chłopakom bardzo dobrego występu w całym turnieju. Widać ciągły progres w grze. Poprawiamy umiejętności indywidualne oraz pracujemy nad otwarciem gry i kreowaniem jak największej ilości sytuacji bramkowych. Warte podkreślenia, że każdy z zawodników zdobył bramkę w turnieju. Staramy się jak najwięcej rywalizować z różnymi przeciwnikami, bo dzięki temu cały czas poprawiamy naszą grę, a co najważniejsze sama gra w piłkę sprawia chłopakom mega frajdę.*

Prowadzona przez niego drużyna na turnieju w Brzeziu występowała w składzie: Kamil Kościółek, Franciszek Szpil, Wiktor Szostak, Filip Mucha, Benjamin Pabian, Bartosz Francuz, Mikołaj Klecki, Igor Mizera, Piotr Gryga, Aleksander Małyśa.

WALP



11 Listopada w Brzesku



Bank godny zaufania od 120 lat!

Nowoczesne produkty i usługi:

- bankowość internetowa
- szybkie przelewy
- szybkie płatności
- karty płatnicze
- płatności telefonem i zegarkiem
- kredyty
- lokaty • rachunki
- obsługa dewizowa
- ubezpieczenia i inne



Polski Bank **Krakowski Bank Spółdzielczy**

www.kbsbank.com.pl

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84

Happy Kids, Happy World

English for life



ZADZWOŃ
zapisy trwają

504 422 441

Helen Doron[®]
English 

www.helendoron.pl/brzesko/zapisy

Helen Doron[®]
English 